

„Wyzwanie rzucone całemu światu”

Irena Joliot-Curie nie wpuszczona do USA

NOWY JORK 19.3 (API) Madame Irene Joliot Curie — córka Marii Skłodowskiej i wielka uczona francuska, która przybyła samolotem do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Komitetu Uchodźców Antyfaszystowskich, została wczoraj zatrzymana na lotnisku w Nowym Jorku i po przesłuchaniu policyjnym odesłana na Ellis Island z zakazem wstępu na terytorium USA. To niesłychane postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych wywołało falę oburzenia w całym świecie naukowym.

Samolot linii lotniczych „Air France”, na pokładzie którego przybyła pani Joliot Curie, wylądował na lotnisku La Guardia o godz. 4.30 po południu. Pani Joliot - Curie wyszła z samolotu ostatnia. Po przejściu przez tzw. „biuro imigracyjne” pani Joliot udała się do urzędu celnego, gdzie przebywała przez 10 minut podczas gdy władze badały jej bagaże. Gdy miała już iść do wyjścia, gdzie oczekiwała jej przedstawiciel Komitetu, została nagle odprowadzona z powrotem do biura imigracyjnego i tam zamknięta. Ani dziennikarze, ani przyjaciele pani Joliot nie zostali dopuszczeni do widzenia się z nią.

Po przesłuchaniu policyjnym, które trwało 3 i pół godziny, postawiono pani Joliot pod strażą uzbrojonych policjantów prawdopodobnie w celu przeniesienia jej na Ellis Island, gdzie znajduje się punkt przejściowy dla ludzi, albo wysiędlonych albo niedopuszczonych do Stanów Zjednoczonych. Fakt ten nie został oficjalnie potwierdzony, ale jeden z urzędników imigracyjnych, który prosił o niepodawanie nazwiska, oświadczył korespondentowi United Press, że pani Joliot tam właśnie została przesłana.

Władze imigracyjne nie wydały żadnego komentarza na ten temat, oświadcza dziennikarzom, że „nie ma celu kręcenie się wokół tej sprawy”.

Dwóch adwokatów Komitetu Antyfaszystowskich uchodźców Benedykt Wolf i specjalista imigracyjny Engländer ma się udać na Ellis Island w celu zbadania tej sprawy i uwolnienia pani Joliot.

Przewodniczącym Komitetu jest dr Edward Barski, znany chirurg nowojorski, który był niedawno badany przez „komisję antyamerykańskiej działalności Izby Reprezentantów”.

Pomimo faktu, że Komitet Uchodźców Antyfaszystowskich jest organizacją czysto charytatywną i nie zajmuje się działalnością polityczną, został on uznany przez naczelnego prokuratora Toma Clarka za organizację „wyrotową” a sam dr Barski został oskarżony o znieważenie Kongresu i zwolniony za kaucją. Apelacja od tego wyroku, została odrzucona przez Sąd Apelacyjny w Waszyngtonie.

Dr Barski oświadczył dziennikarzom, że pani Joliot została zaproszona do Stanów Zjednoczonych, by poinformować Komitet i naród amerykański o sytuacji i potrze-

bach hiszpańskich uchodźców republikańskich we Francji.

Pani Joliot jest żoną Fryderyka Joliot, specjalisty od energii atomowej i przewodniczącego Komisaria do spraw energii atomowej we Francji. Jest on członkiem partii komunistycznej. Prof. Joliot był obecny przy eksperymencie z bombą atomową na Bikini w lipcu 1946 r.

Korespondenci prasowi podkreślają, że nie ma podstawy prawnej do niedopuszczenia pani Joliot do Stanów Zjednoczonych. Obowiązujące ustawy zabraniają jedynie wstępu członkom organizacji „wyrotowych”. Jeżeli więc przyjmie się nawet, że Komitet Uchodźców

Antyfaszystowskich jest organizacją „wyrotową” to i tak, ustawa ta nie ma tu zastosowania, ponieważ pani Joliot nie jest członkiem komitetu a została tylko przez niego zaproszona.

Pani Joliot jest jedną z najwybitniejszych specjalistek od fizyki jądrowej, laureatką nagrody Nobla i była czynną uczestniczką francuskiego ruchu oporu.

Dr Barski wydał dziś rano oświadczenie określające zatrzymanie pani Joliot Curie, jako wyzwanie rzucone całemu intelektualnemu światu. Oświadczenie stwierdza, że pani Joliot jest uznawana przez wszystkie kraje cywilizowane, jako wielka uczona i prawdziwy oświecony światła.

W Nowym Jorku miał się odbyć bankiet na jej cześć 31 marca. Wiza jej została przedłużona przez ambasadę amerykańską w Paryżu tak, że formalnie nic nie stało na przeszkodzie przybyciu jej do Stanów Zjednoczonych. „Akcja agentów rządu amerykańskiego — kończy oświadczenie dr Barskiego — jest afrontem dla całego narodu amerykańskiego”.

Wallace o przemówieniu Trumana

„Idei nie można pokonać przy pomocy broni”

NOWY JORK, 19.3 (API). Spadkobierca idei rooseveltofskich w Stanach Zjedn. i kandydat na prezydenta amerykańskiego Henry Wallace ostro wystąpił przeciwko przemówieniu Trumana, który zażądał od Kongresu wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. W swym przemówieniu radiowym, wygłoszonym wczoraj wieczorem, Wallace wykiął „straszak komunistyczny”, za pomocą którego administracja trumanowska próbuje uzasadnić wszystkie swoje posunięcia.

„Ludzie przepojeni nienawiścią używają najchętniej jednego słowa dla zamaskowania swych prawdziwych dążeń — powiedział Wallace. — Mają oni nadzieję, że słowo „komunizm” wywoła pożądaną reakcję ze strony mas narodu. Mylą się jednak, przypuszczając, że obawa przed komunizmem zdoła zaćmić rozum ludzi. Nie można ogłupić całego narodu.

Wiemy dobrze, że idei nie można

pokonać przy pomocy karabinów. Amerykańskie kobiety zdają sobie sprawę, że miliony ich synów i mężów, odzianych w mundury, nie zdoła uleczyć warunków gospodarczych i społecznych, które skłaniają wielu ludzi do socjalizmu i komunizmu. Amerykanie zdają sobie sprawę, że wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej nie jest drogą dla zachowania pokoju i demokracji, ani w samych Stanach Zjedn., ani też zagranicą.

(Inne głosy o przemówieniu Trumana zamieszczamy na str. 2-ej).

CGT piętnuje kampanię oszczerstw

Rząd złamał obietnicę utrzymania stałego poziomu cen

PARYŻ, 19.3 (PAP). — Francuska Generalna Konfederacja Pracy opublikowała komunikat, który stwierdza:

CGT piętnuje kampanię oszczerstw i prowokacji, inspirowaną przez koła rządowe i reakcyjne w związku z walką klasy robotniczej o swoje prawa. Kampania ta ma na celu zamaskowanie ofensywy kapitalistów i złamanie przez rząd obietnicy utrzymania siły nabywczej na stałym poziomie. Biuro CGT solidaryzuje się całkowicie z żądaniami pracowników”.

Komunikat zaznacza następnie, że od 8 grudnia 1947 r., tj. od dnia, w którym rząd przyznał podwyżkę płac o 30 proc. na skutek ogólnej drożyzny, ceny produktów wzrosły o dalsze 20 proc. W tych warunkach wynagrodzenia robotnicze winny być dzisiaj o 50 proc. wyższe, niż przed 3-ma miesiącami. Minimalna płaca powinna wynosić 12.900 franków miesięcznie.

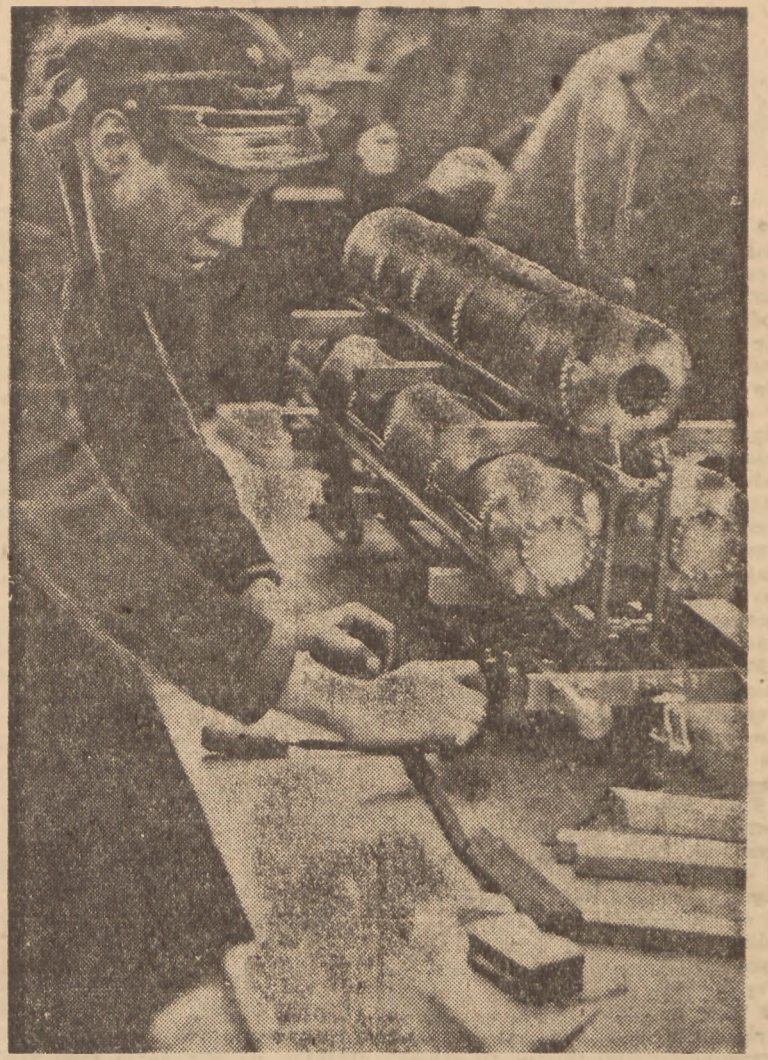
Faszyści francuscy chcą się połączyć z de Gaullem

PARYŻ, 19.3 (PAP). — W sali „Societe Savantes” odbyło się zebranie polityczne skrajnie reakcyjnych elementów pod przewodnictwem b. ministra w rządzie Petaina — Ibanergeray. Wśród okrzyków: „Niech żyje Petain” dwaj byli funkcjonariusze rządu Vichy — Pinnell i Tixlen Vignancourt wygłoszyli przemówienia, w których sta-

kowali ustrój republikański i ruch oporu.

Ibanergeray poświęcił całe swoje przemówienie pamięci zmarłego przywódcy faszystów francuskich de la Rocque'a.

Niejaki Pierre de Lectard oświadczył zebraniem, że powinni połączyć się z de Gaullem. Ibanergeray wystąpił publicznie po raz pierwszy od czasu wyzwolenia Francji.



Oto model nowoczesnego wagonu-cysterny. Wykonał go z dokładnością co do milimetra uczniowie kolejowej szkoły zawodowej w Gliwicach

W obawie zwycięstwa lewicy

USA dążą do otwarcia do interwencji we Włoszech

WASZYNGTON, 19.3 (BS) — Waszyngtońskie koła polityczne podkreślają, że kampania „histerii wojennej” obliczona jest przede wszystkim na przesądzenie wyniku wyborów we Włoszech. Tym niemniej nie wszyscy „teoretycy” planu Marshalla pewni są sukcesu.

W Waszyngtonie krąży masa projektów „kupienia Włoch”. Jeden z kongresmanów republikańskich przesłał na przykład wczoraj list do prezydenta Trumana zalecający:

- 1) rewizję traktatu włoskiego;
- 2) zwrot Triestu Włochom;
- 3) oddanie de Gasperi'emu powiernictwa nad byłymi koloniami włoskimi;
- 4) powiększenie armii włoskiej „która stoi po stronie demokratycznej rządu”;
- 5) wezwanie ZSRR do zrezygnowania z reparacji w postaci włoskich okrętów wojennych.

Reakcyjna prasa amerykańska pisze również wiele na temat „interwencji USA o ileby de Gasperi miałby zostać obalony w wyniku wyborów włoskich”.

Przemówienie Trumana, ożywiająca działalność głównego podżegacza wojennego Forrestala oraz wystąpienie Marshalla zmierzają do wywołania pewności, że w razie zwycięstwa lewicy we Włoszech Stany Zjednoczone cofną „pomoc” dla Włoch.

NOWY JORK, 19.3 (BS). — Czasopismo „Business Week” opublikowało artykuł w którym, jak utrzymują koła dziennikarskie, niezwykłe dobitnie wyrażone są poglądy Wall Street na sytuację w Europie. Pismo twierdzi, że jeżeli zbliżające się we Włoszech wybory zakończą się klęską zwolenników de Gasperi'ego, to nie ulega wątpliwości, że Grecja, Turcja i Wschód Środkowy będą stracone dla USA i mocarstw zachodnich.

Wobec tego pismo zupełnie otwarcie nawołuje, ażeby Stany Zjednoczone, nie tracąc czasu, zastosowały wszystkie możliwe środki polityczne i gospodarcze w celu zapewnienia „należnych wyników wyborów we Włoszech”.

WASZYNGTON, 19.3 (PAP). Dalszym dowodem ingerowania amerykańskich osobistości oficjalnych we włoskie sprawy wewnętrzne, celem wywarcia wpływu na zbliżające się wybory we Włoszech, jest oświadczenie przewodniczącego Izby Reprezentantów Martina wobec przedstawicieli pracy.

Martin wywodził, że od wyniku wyborów włoskich zależy „los cywilizacji”. Stany Zjednoczone — oznajmił Martin — nie powinny szczędzić wysiłków, by uzyskać pożądaną wynik. Wreszcie Martin zwołał obywateli amerykańskich pochodzenia włoskiego, by wysłali li swym krewnym we Włoszech listy z apelem o „zadanie klęski partii komunistycznej”.

Bójka na posiedzeniu Rady Republiki we Francji

PARYŻ, 19.3 (API). Do formalnej bójki doszło na posiedzeniu Rady Republiki, gdy jeden z członków tej Rady, Monnet zażądał zredukowania kredytów dla komisariatów badań nad energią atomową. Kierownictwo nad tymi badaniami spoczywa jak wiadomo w rękach znanego uczonego, Fryderyka Joliot który jest członkiem partii

komunistycznej.

Idąc za wzorem amerykańsko-angielskim, Monnet stwierdził, że nie można tak ważnej dziedziny badań naukowych powierzać komunistom. Wywołało to orzuczenie radców komunistycznych. W konsekwencji doszło do rękoczynów, tak że przewodniczący zmuszony został do zawieszenia posiedzenia.

wackich komitetów dla wypracowania szczegółów tej współpracy.

Również inni posłowie, reprezentujący różne partie polityczne, podkreślili w swych przemówieniach doniosłe znaczenie tej umowy dla obu sąsiednich państw.

Fierlinger przewodniczącym partii Soc. Dem.

PRAGA, 19.3 (PAP). Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej, na którym wicepremier Bohumil Lauszman zgłosił rezygnację ze stanowiska przewodniczącego partii. Jednocześnie Lauszman zaproponował, by na przewodniczącego partii ponownie został wybrany minister przemysłu Fierlinger. Wicepremier Lauszman zapewnił ministra Fierlingera o lojalnej współpracy. Prezydium czeskosłowackiej partii socjal - demokratycznej przyjęło rezygnację Lauszmana i wybrało na przewodniczącego partii ministra Fierlingera.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Rola podkomendnych

(rz) Niemal w tym samym czasie, gdy Prezydent Truman wygłasza swoje przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu, w Brukseli ministrowie pięciu państw podpisywali układ inauguracyjny unii zachodnio-europejskiej. Zbieżność między oboma tymi wydarzeniami nie polega tylko na synchronizacji w czasie. Truman oświadczył, iż Stany Zjednoczone w pełni popierają zawarcie układu, a jak wynikałoby z doniesień prasy angielskiej, układ w tej formie i o tej treści dojdzie do skutku tylko wówczas, gdy rządowi pięciu państw w porozumieniu, iż Stany Zjednoczone nie uchyla się od udzielenia moralnych gwarancji pomocy militarnej tworzącemu się blokowi.

W tym sensie rozumieć należy skierowane przez prezydenta do Kongresu wezwanie o wprowadzenie w USA tymczasowego obowiązku służby wojskowej i powszechnego przeszkolenia wojskowego.

Tyle, jeśli idzie o merytoryczną łączność między obydwoma wydarzeniami. Lecz oto układ zawarty w Brukseli przewiduje, iż termin zagrożenia czy agresji rozumiany jest w sensie agresji z zewnątrz. Natomiast Truman, jak wynika z tonu jego przemówienia, główną uwagę zwraca na tak zwaną „agresję od WEWNĄTRZ”, pod które to pojęcie podbija jak wiadomo np. przemiany polityczne w Czechosłowacji, ewentualne zwycięstwo lewicy włoskiej w legalnych wyborach parlamentarnych, jak w ogóle całą działalność lewicy w krajach zachodnio-europejskich.

Oficjalna polityka amerykańska już bez ostrości zdeklarowała się jako sojuszniczka i gwarantka wszelkich reakcyjnych rządów i sił w każdym kraju, dlatego nie ma celu i sensu w krótkim komentarzu polemizować z aspektami „ideologicznymi” obecnej polityki amerykańskiej. Sam jednak fakt, iż dla krzewienia tej „ideologii” potrzeba aż groźby sankcji militarnych, powinien dać dużo do myślenia państwom, które przyjmując tego rodzaju gwarancje pozwalają się włączyć w rydwan imperialistycznej polityki amerykańskiej. Jasne jest bowiem, że jeśli reakcyjne koła USA zastraszają swą ofensywą na Europę, swą krucjatę przeciw europejskiej lewicy, swą kampanię

antyradziecką — to podkomendnym rządów krajów Europy Zachodniej wyznaczają rolę SPROWOKOWANIA „zagrożenia” — dla uzasadnienia w ten sposób formalnej ingerencji amerykańskiej.

W szczupłych na razie komentarzach dotyczących mowy Trumana podkreśla się przede wszystkim nerwowa ostrość tego wystąpienia. Fakt, że prezydent w przeddzień wyborów, w których ubiegać się będzie o ponowne wejście do Białego Domu, wystąpił jako rzecznik partii militarystów, że formalnie wypowiadając się za współpracą ONZ — faktycznie przekreśla możliwości tej współpracy, fakt ten powinien ostrzeżyć wielu z tych, którzy widzą ISTOTNE różnice między linją polityczną demonstrowaną dziś przez Trumana a intencjami ożywiającyymi np. Vandenbergą.

Tym właśnie intencjom służą dziś z zapalem godnym lepszej sprawy zmarshallizowane rządy zachodnio-europejskie, rządy podkomendnych.

Znów manewr przedwyborczy

Postępowa opinia krytykuje historyczne przemówienie Trumana

NOWY JORK, 19.3 (PAP). — Przemówienie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Amerykański aparat propagandowy starał się nadać przemówieniu Trumana wielki rozgłos, lecz nie mógł przytłumić licznych zastrzeżeń i głosów krytycznych.

Przedstawiciel kół konserwatywnych Kongresu, członek Izby Reprezentantów Short oświadczył, że w stopniu Trumana jest wyrazem histerycznej psychozy, jaką rząd amerykański rozpełtał.

Niedawno wybrany przedstawiciel trzeciej partii w Bronx, Isaacson, zapytany, co sądzi o przemówieniu Trumana, oświadczył: „Prezydent Truman wysunął na pierwszy plan „straszak wojenny”, aby odwrócić uwagę od katastrofalnego fiaska swojej polityki i wytorować swój rząd od klęski w wyborach. Pragnąc przesłonić bankructwo swej polityki, swą niudolność w

Utworzenie Niemieckiej Rady Ludowej Kongres Ludowy w Berlinie żąda przeprowadzenia zasadniczych reform

BERLIN 19.3. PAP. W toku obrad Kongresu Ludowego w Berlinie po przemówieniach programowych wywiązała się dyskusja, w ramach której zabralo głos szereg delegatów ze stref zachodnich Niemiec.

Przemawiając w imieniu ruchu kongresowego w Westfalii prof. He ster mann z uniwersytetu w Muenster oświadczył m. in., że represje i zakazy nie zdołały stłumić w Niemczech Zachodnich ruchu, dążącego do zjednoczenia Niemiec. Pomimo przemocy ruch ten nadal

li odbywał się na platformie normalnych stosunków handlowych. Dla odbudowy i rozwoju niemieckiej gospodarki pokojowej należy ożywić stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i z demokratycznymi państwami Europy Wschodniej i Południowo - Wschodniej.

Rezolucja protestuje przeciwko uchwałom frankfurckim i decyzjom londyńskiej konferencji trzech państw, które wbrew interesom ogólnym - niemieckiej demokracji polityki gospodarczej usiłują wcielić gospodarke Niemiec. Zachodnich do bloku zachodniego. Kierownictwo gospodarki niemieckiej powinno być przekazane przez władze okupacyjne demokratycznym organom narodu niemieckiego. Kongres żąda rozwiązania Rady Bizonalnej.

Następnie rezolucja nawołuje do usunięcia organizatorów gospodarki wojennej i kierowników faszyzmu z systemu gospodarczego z wszystkich instytucji gospodarczych, przeprowadzenia społecznych reform gospodarczych, intensyfikacji gospodarki rolnej, realizowania w całym Niemczech reform rolnej i zastosowania planowania w dziedzinie polityki agrarnej.

W zakończeniu rezolucja żąda postępowej polityki społecznej, zgodnej z interesami ludu pracującego. Na zakończenie obrad Kongresu Ludowego w Berlinie, po uroczystościach z okazji setnej rocznicy rewolucji 1848 roku, delegaci przystąpili do wyboru Niemieckiej Rady Ludowej i jej Prezydium.

Zgodnie z uchwałami Kongresu, wybrano do Rady Ludowej 400 członków. Wybory 300 przedstawicieli ze strefy wschodniej, reprezentujących stronnictwa polityczne, organizacje społeczne oraz bezpartyjnych odbyły się jawnie, natomiast nazwiska 100 dookołowanych przedstawicieli ze strefy zachodnich nie podano do wiadomości publicznej, aby nie narażać ich na represje ze strony tamtejszych władz okupacyjnych.

W skład Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej weszli, jako trzej przewodniczący: Wilhelm Pieck (SED), dr Wilhelm Kuelz (LDP) i Otto Nuschke (CDU) oraz jako członkowie Prezydium — przewodniczący związku kulturalnego Becher, przewodniczący SED — Grotewohl oraz reprezentanci niemieckich związków zawodowych.

Pierwsze posiedzenie Niemieckiej Rady Ludowej wyznaczone zostało w Berlinie na 19 marca.

Przemówienie przewodniczącego plenum Wilhelma Piecka zakończyło drugi Niemiecki Kongres Ludowy. Pieck zaprotestował przeciwko terrorowi i represjom, stosowanym przez państwa zachodnie, w celu sparaliżowania ruchu kongresowego i dążenia do zjednoczenia Niemiec. Zajmując stanowisko wobec ostatniej mowy Trumana oraz zawarcia paktu przez państwa bloku zachodniego w Brukseli, Pieck podkreślił, że machinacje te zwrócone są przeciwko narodowi, które wraz ze Związkiem Radzieckim walczą o demokrację, wolność i dobrobyt ludu pracującego.

Plenum Kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca

Manifestacje w Berlinie

BERLIN, 19.3 (PAP). — Mimo ulewnej deszczu, około stu tysięcy osób zgromadziło się na cmentarzu w Friedrichshaim w Berlinie, by oddać hołd pamięci bojowników poległych w rewolucji marcowej 1848 r. Do zebranych tłumów, wśród których znajdowali się delegaci przybyli na kongres ludowy — przemówił przewodniczący SED Wilhelm Pieck. Mówca ostro skrytykował tych wszystkich polityków niemieckich, którzy chcą uczynić z narodu niemieckiego powolne narzędzie polityki kół imperialistycznych.

Zupełnie odmienny charakter nośną odrębna manifestacja, zwołana przez socjal - demokratów z udziałem CDU i LDP w brytyjskim sektorze Berlina. Manifestacja ta, która zdołała, wbrew nadziejom socjal - demokratów, skupić przedwieście 10 — 15 tysięcy osób — przebiegała pod hasłem rewizjonistycznej polityki wymienionych niemieckich partii politycznych

Rada Bezpieczeństwa wyda rozkaz zaprzestania walk w Palestynie

NOWY JORK, 19.3 (PAP). — W środę odbyło się posiedzenie przedstawicieli Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i

Chin, poświęcone sprawie Palestyny. Osiągnięto zasadnicze porozumienie co do tego, że zbrojna interwencja z zewnątrz na terenie Palestyny, stanowi zagrożenie dla pokoju. Komisja 4-ch mocarstw złoży w piątek sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa.

Agencja Żydowska udzieliła odpowiedzi na apel o zawieszenie broni. Żydzi gotowi są przyjąć propozycję zawieszenia broni jedynie w tym wypadku, jeżeli zostanie ona złożona w ramach uchwały Generalnego Zgromadzenia, dotyczącej podziału Palestyny. Wobec faktu, że Arabowie oświadczyli, iż zgodzą się na zawieszenie broni jedynie wtedy, jeżeli przekreślony zostanie plan podziału Palestyny, w Lake Success wyrzeczono się wszelkiej nadziei na osiągnięcie zawieszenia broni za obopólną zgodą.

Krażą pogłoski, że Rada Bezpieczeństwa w piątek wyda obydwu stronom rozkaz zaprzestania walk.

Propozycje Agencji Żydowskiej

Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Mosze Szertok przedstawił komisji palestyńskiej ONZ projekt przyszłej Rady Rządowej w państwie żydowskim w Palestynie.

Plan Agencji Żydowskiej przewiduje tymczasową Radę, składającą się z 32 członków, oraz organ wykonawczy, złożony z 12 — 15 przedstawicieli różnych ugrupowań.

Gdyby Arabowie chcieli współpracować, uzyskaliby, zdaniem Szertoka, miejsce w organie wykonawczym.

Szertok podkreślił ponownie pilną potrzebę dostarczenia broni dla przysięganego państwa żydowskiego, zbliża się bowiem termin wygaśnięcia mandatu. Bez posiadania odpowiedniej ilości broni i w razie nieprzybycia armii międzynarodowej — Żydom palestyńskim grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Arabowie kończą bojkot ONZ

Agencja Reutersa komunikuje z Bejrutu, że zakończyły się tam 3-dniowe obrady komisji politycznej Ligi Arabskiej. Wchodzące w skład Ligi państwa uważają za wskazane, ażeby Wysoki Komitet Arabski w Palestynie przesłał na ręce Rady Bezpieczeństwa żądane przez nią informacje.

Przyjęcie tego zalecenia oznaczało by przerwanie bojkotu ONZ, ogłoszonego przez Wysoki Komitet Arabski w Palestynie, z chwilą poruszenia na jego forum sprawy podziału tego kraju.

Generalny sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasza i premier Libanu — Riad Solh przeprowadzili rozmowy z dyplomatycznymi przedstawicielami Wielkiej Brytanii i USA w Libanie.

Szef komisji wojskowej Ligi Arabskiej — generał Ismail Safuat zaprzeczył wiadomościom, jakoby dowódca wojsk arabskich w Palestynie — opuścił terytorium tego kraju.

Podpisanie układu między ZSRR i Bułgarią

MOSKWA, 19.3 (PAP). Wczoraj podpisany został na Kremlu układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Ludową Republiką Bułgarską. W imieniu ZSRR układ podpisał wicepremier i minister spraw zagranicznych Molotow, w imieniu zaś Bułgarii — premier Dy-

mitrow. Z okazji podpisania umowy obaj mężowie stanu wygłosili okolicznościowe przemówienia. W których podkreślili znaczenie układu dla utrwalenia pokoju na świecie.

Przy podpisaniu układu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin.

Prowokacyjny wniosek Chile przyjął przez Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 19.3 (PAP). — Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa przy poparciu ośmiu innych członków Rady Bezpieczeństwa przedstawił postawienie na porządku dziennym prowokacyjnego wniosku Chile wymierzzonego przeciwko Czechosłowacji.

Delegat Związku Radzieckiego określił wniosek Chile, jako bezpodstawny pod względem formalnym i merytorycznym. „Tylko ludzie, którzy utracili poczucie dobra i zła — powiedział Gromyko — mogą interesować się wnioskiem Chile. Naród czechosłowacki posiada bezsprzeczne prawo decydowania o swoim losie”. Gromyko zaznaczył, że wniosek Chile przygotowany został przez podżegaczy wojennych, którzy przy pomocy rozmaitych marionetek usiłują zaatakować Związek Radziecki. O ile Rada Bezpieczeństwa ceni

swą pozycję, — powinna ona bezwzględnie odrzucić wniosek Chile. Mówca podkreślił, że zarzuty zawarłe w wniosku tym są śmieszne i pozbawione sensu. Powtarzają one oszczerstwa, jakie najbardziej sprzedajne i amoralne odłamy prasy amerykańskiej miotają na Związek Radziecki. Dopuszczenie do dyskusji nad wnioskiem Chile zamienia Radę Bezpieczeństwa na ośrodek intrygi i prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Stanowisko Gromyki zostało poparte przez delegata Ukrainy Tarasenko.

Za wnioskiem Chile wystąpił delegat Stanów Zjednoczonych po przemówieniu którego odbyło się głosowanie. W wyniku głosowania wniosek Chile umieszczono na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

W kilku wierszach

— Rada naczelna czechosłowackich związków zawodowych zwróciła się z apelem do wszystkich pracujących, ażeby wypełnili tegoroczne zadania w ramach 2-letniego planu gospodarczego do 28 października br. Tego dnia Czechosłowacja będzie obchodziła 30-lecie istnienia republiki.

— Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Jerzy Langrod — wygłosił w wiedeńskiej Izbie Handlowej odczyt o gospodarce planowej w Polsce. Na odczyty byli obecni przedstawiciele austriackiego świata gospodarczego.

— Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło doniesieniom jakoby w czasie zapowiedzianego na najbliższą sobotę w Turynie spotkania Bidault z Sforzą miało podpisać francusko - włoski pakt przyjaźni i układ handlowy.

— Z powodu strajku robotnic zakładów fabrycznych - tekstylnych w Bolton wstrzymano całkowicie prace w 8 fabrykach przemysłu włókienniczego w rejonie Leigh Atherton i Tyldesley, oraz ograniczono prace w kilkunastu innych fabrykach. Przewiduje się całkowite przerwanie pracy w tym rejonie.

— Irak oraz inne państwa będące członkami Ligi Arabskiej zamierzają uznać oficjalnie nowy reżim w Yemenie.

— Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów postanowiła w środę wieczorem zalecić Izbie przyznanie 5.300 milionów dolarów na pomoc Europie zachodniej w ramach „planu Marshalla”.

— W greckim dzienniku oficjalnym ukazało się rozporządzenie premiera Sofulisa, na mocy którego ministrowie są upoważnieni do zastosowania wszelkich środków „podyktowanych żywotnymi potrzebami kraju”. Jak wyjaśnia ateńska agencja prasowa, rozporządzenie to przywraca zniesioną ustawę o mobilizacji ludności „dla celów cywilnych”.

— W czwartek wieczorem rozpoczęła się konferencja premierów krajów skandynawskich, Danii, Norwegii i Szwecji mająca na celu poufne przedyskutowanie międzynarodowej sytuacji.

— Strajk około 400 tys. górników w amerykańskich kopalniach spowodował znaczne ograniczenia w pasażerskim ruchu kolejowym w Stanach Zjednoczonych. Rząd wydał polecenie zmniejszenia z dniem 22 marca ilości pociągów naszerskich o 25 proc.

Stefan Litauer

Na tle pamiętników Ulricha von Hassella

III. Konszachty pokojowe kosztem Polski

Pamiętniki Hassella uchylają nieco rąbek tajemnicy, jaka pokrywała konszachty odbywające się między mocarstwami zachodnimi a Niemcami, zwłaszcza we wczesnym okresie wojny, gdy porażka Hitlera jeszcze się nie zarysowała.

Hassell nie wymienia z nazwiska wszystkich agentów alianckich, którzy usiłowali budować pomosty pomiędzy wojującymi stronami, ale szereg podanych przez niego nazwisk i faktów rzuca snop światła na to, jakie koła wśród aliantów wywierały presję na zawarcie odrębnego pokoju.

Pierwsza aluzja pokojowa znajduje się w zapiskach Hassella pod datą 11 października 1939 r., a więc w niespełna sześć tygodni po wybuchu wojny, po wzięciu Warszawy i zlikwidowaniu kampanii wojennej przeciw Polsce. W okresie tym żadne działania wojenne przeciw Zachodowi nie były jeszcze podjęte i operacje zbrojne zostały faktycznie zakończone pobiciem Polski. W wielu umysłach niemieckich, które sprzyjały Anglii, droga wydawała się otwarta do natychmiastowego pokoju z Londynem i Paryżem, oczywiście kosztem uznania skutków terytorialnych podboju Polski.

Hassell kończy swe uwagi: „Cała ta koncepcja jeszcze się należy nie skryształizowała. Postanowiliśmy odbyć rozmowy w Berlinie”.

16 października, według pamiętnika, Hassell spotkał się w Berlinie z Goerdelerem, który „zrewidował swoje nieco niewyraźne plany. Zdaje on sobie sprawę z tego, że żądania dotyczące naszych wewnętrznych spraw nie mogą być wysunięte z zagranicy otwarcie. Chwila obecna nie nadaje się do wystąpienia z naszą sprawą poprzez propozycje pokojowe. Według wszystkich sprawozdań rozmaite macki wysunięte przez Hitlera, a zwłaszcza przez Goeringa, jak amerykański senator Davis i inne do niczego nie doprowadziły i nie doprowadzą. Hitler nakazał powstrzymanie wszystkich tego rodzaju posunięć; propozycje rozpatrywane będą tylko wówczas o ile inicjatywa podjęta zostanie przez nieprzyjaciela”.

Uwaga o senatorze amerykańskim dotyczy Jamesa J. Davisa, wówczas republikańskiego senatora ze stanu Pensylwanii, który w tym czasie odwiedził Niemcy.

WYSOKO URODZENI POŚREDNICY

W swoich zapiskach pod datą 30 grudnia 1939 r. Hassell wspomina o wiadomości Goerdelera, że Goering miał poza plecami Hitlera sondować możliwości pokoju.

„Te macki pokojowe wysunięte być miały przez księcia Pawła jugosłowiańskiego z księciem Filipem heskim, jako możliwym pośrednikiem, a oparte były na następujących przesłankach: Goering zamiast Hitlera, monarchia, granice 1914, terytoria niemieckie, jak Austria i Sudety, pozostają przy Niemczech”.

Książę Paweł jugosłowiański był w tym czasie regentem Jugostawii, wobec małoletności ex-króla Piotra. Zoną Pawła była siostra księżnej Maryny greckiej, żony księcia Kentu, najmłodszego syna króla angielskiego Jerzego V i brata panującego króla Jerzego VI.

Książę Filip heski, prawnuk królowej Wiktorii, wnuk niemieckiego cesarza Fryderyka III, kuzyn panującego króla angielskiego i ożeniony z księżną Mafaldą, córką ex-króla Emanuela włoskiego był zapalonym hitlerowcem i przyjacielem Goeringa. Niewątpliwie, on był kandydatem Goeringa na tron niemiecki w razie przywrócenia monarchii.

Te wiazania genealogiczne doskonale nadawały się do wszelkiego rodzaju konszachtów za kulisami wojny.

11 marca 1940 r. Hassell wspomina o rozmowach Goerdelera z królem Leopoldem belgijskim, który „zapewnił go, że istnieją konkretne możliwości pokoju i że gotów jest w tym dopomóc”. Hassell ze swej strony poinformował Goerdelera o swoich rozmowach w Arosi, o co Goerdeler zauważył, że „pewnie Amerykanin w Szwajcarii zaproponował mu spotkanie z agentem Daladiera”.

WYSLANNIK PAPIEŻA

Pod datą 16 marca Hassell wspomina o odwiedzinach generała Oстера,

szefa sztabu wywiadu wojskowego (Abwehr) i współpracującego z nim w wywiadzie sędziego Dohnaniego, którzy „odczytali mi niezwykłe interesujące dokumenty dotyczące rozmów katolickiego pośrednika z papieżem; na podstawie tych rozmów papież ustanowił kontakt z Halifaxem przez Osborna, posła brytyjskiego przy Watykanie”.

Hassell nie wymienia tego nazwiska tego pośrednika, ale z książki Giseviusa i na podstawie innych źródeł wiadomo dzisiaj, że był nim znany prawnik monachijski, dr. Josef Müller, jeden z działaczy katolickiej Bayerische Volkspartei, który pozostawał w zażyłych stosunkach z Watykanem. Według książki Giseviusa (str. 382) pierwsze rozmowy Müllera w Watykanie co do możliwości zawarcia pokoju prowadzone były już w październiku 1939 r. i raporty jego opiewały, że sondowania Watykanu wykazały gotowość aliantów rozważenia sugestii pokojowych.

O rozmowach prowadzonych przez Müllera w początkach marca 1940 r. w których, jak wynika z pamiętników Hassella, Papież Pius XII brał bezpośredni aktywny udział, Hassell pisze, że „Papież był najwłaściwiejszym gotów pójść niespodziewanie daleko w swoim zrozumeniu niemieckich interesów”.

Kosztem Polski! Również Halifax gotów był poświęcić interesy Polski, podówczas obok Francji najbliższego sojusznika Wielkiej Brytanii, podobnie jak i Watykan, który nie wahał się pośredniczyć w rokowaniach pokojowych z krzywdą Polski — potwierdza Hassell w swoim sprawozdaniu z 15 kwietnia na temat drugiej rozmowy swojej w Arosie z tajemni-

czym angielskim wysłannikiem Halifaxa, panem X.

„POLACY BIJĄ SIĘ TAK DZIELNIE ZA ANGLIĘ”

Dopiero 3 lutego 1941 r. znajdujemy w pamiętnikach Hassella nową wzmiankę o próbach pokojowych, prowadzonych w Szwajcarii za pośrednictwem profesora Burckhardta z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża aż do wybuchu wojny — Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Oto co pisze Hassell: „Profesor Carl Burckhardt odwiedził mnie 30 stycznia 1941 r. w Genewie i udzielił mi następujących informacji: bardzo niedawno przyszedł do niego zamieszkały od wielu lat w Londynie fiński historyk sztuki, profesor Borenus i oświadczył, jak się wydaje w imieniu brytyjskich osób urzędowych, że wciąż jeszcze można by zawrzeć rozumny pokój. Posiada on bardzo zażyłe stosunki z — (osoba niewymieniona) i osobiście jest przekonany, że nastroje są przychylne w gabinecie angielskim, aczkolwiek oczywiście zastąpienie Halifaxa Edenem stanowi utrudnienie. Na zapytanie Burckhardta Borenus odpowiedział: Holandia i Belgia muszą być przywrócone, Dania pozostanie w sferze wpływu Niemiec; jakaś Polska, bez dawnych ziem niemieckich, musi być wskrzyszona dla przyczyn prestiżowych, BO POLACY BIJĄ SIĘ TAK DZIELNIE ZA ANGLIĘ (cytat Borenusa). Poza tym żadnych specjalnych interesów na Wschodzie nie zgłasza się, nawet nic w odniesieniu do Czechosłowacji. Dawne kolonie niemieckie z powrotem do Niemiec. Imperium brytyjskie pozostaje nienaruszone. Anglia nie zgłasza specjal-

nych uczuć, o ile chodzi o Francję. Kwestia, z kim można by w Niemczech zawrzeć pokój, poruszona została przez Burckhardta bardzo ostrożnie, zarówno w rozmowach ze mną jak i z Borenusem. Ale mimo to wrazenie jest wyraźne, że nie ma dużo chęci zawierania pokoju z Hitlerem”.

Ponieważ Borenus był w tym czasie persona grata w Foreign Office, gdzie wówczas pracował w tajnej propagandzie i z ramienia której wyjechał do Szwajcarii w styczniu 1941 r., rozmowa jego z Burckhardtem według relacji Hassella wymagałaby również wyjaśnienia przez obu rozmówców, z których jeden mieszka w Londynie, a drugi jest pesimem Szwajcarii w Paryżu.

20 kwietnia Hassell spotyka się w Berlinie z przemysłowcem amerykańskim, którego z początku rejestruje pod zmyślonym nazwiskiem Stallforth. Dopiero później Hassell ujawnia, że tym Amerykaninem był przedstawiciel United Steel Works, największego amerykańskiego trustu stalowego, Fort. Celem jego wizyty wówczas było, według Hassella, nalegać na zawarcie pokoju w rozmowach z kierowniczymi osobistościami w Niemczech.

Poprzez pamiętniki Hassella przejawiają się najrozmaitsze konszachty pokojowe, podejmowane przez niego lub przez ludzi do niego zbliżonych, gloryfikowanych dzisiaj, jako niemiecki ruch oporu w czasie wojny.

Gdyby ten rzekomy ruch oporu osiągnął swój cel i Hitlera usunął pokój odrębny zostałby na pewno za warty. Pokój kosztem Polski.

Londyn w marcu

W nową fazę

AKCJA mająca na celu podniesienie jakości i potaniecie produkcji naszego przemysłu prowadzona jest już od dawna, ale obecnie zagadnienie postawione zostało w nowej, ściśle określonej formie i weszło w nową fazę. Sprawa ta była przedmiotem wyczerpujących obrad w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na konferencji dyrektorów centralnych zarządów przemysłu, która się odbyła przed kilku dniami.

Poprawienie się jakości naszej produkcji obserwujemy stale, choć oczywiście uzyskiwana jakość w różnych dziedzinach jest różna, a w wielu nie osiągnęła jeszcze zadawalającego poziomu. Ale akcja, którą obecnie rozpoczyna Ministerstwo Przemysłu, nie będzie dalszym powolnym posuwaniem się po dotychczasowej drodze — lecz ma dawać coraz wyższy poziom jakości produkowanych towarów.

Etapy tej akcji, według wyjaśnień udzielonych niedawno w wywiadzie prasowym przez wicemin. Szyra, będą następujące:

Wysiłek poszczególnych przedsiębiorstw pójdzie przede wszystkim w kierunku wprowadzenia nowych konstrukcji i ulepszenia istniejących. Drugim elementem będzie wprowadzenie nowych procesów technologicznych i usprawnienie starych. Trzecim — zmiany w organizacji produkcji w kierunku przechodzenia od produkcji indywidualnej do produkcji półserijnej, seryjnej, taśmowej i w miarę rozwoju potencjału gospodarczego — do pełnej automatyzacji.

Nastąpią zmiany w metodach kierownictwa technicznego i kontroli technicznej, w maksymalnym stopniu wyzyskane będą rezultaty prac instytutów naukowo-badawczych, w szerokim zakresie prowadzona będzie wymiana doświadczeń technicznych z innymi państwami na podstawie odpowiednich umów, w miarę konieczności zakup licencji i patentów i pełne wykorzystanie poniemieckich patentów, konstrukcji i metod fa-

brykacji.

Specjalną uwagę w swym wywiadzie poświęcił wicemin. Szyr roli i znaczeniu wynalazków wśród robotników. Zdaniem wiceministra, ruch ten nie znajduje jeszcze pełnego zrozumienia u kierownictwa zakładów.

Akcja podniesienia jakości wyrobów oparta więc została na bardzo szerokiej podstawie, a spowodowane przez nią zmiany w organizacji produkcji przyczynią się do jej zwiększenia. W sprawie potaniecia produkcji niezmiernie skrupulatnie przestrzegane będzie ściśle wykonanie planu kosztów własnych i najdalej posunięta oszczędność w gospodarce materiałowej, którą wicemin. Szyr określił jako wciąż jeszcze złą.

Istnieją możliwości uzyskania miliardowych oszczędności oraz możliwości wygospodarowania przez poszczególne zakłady poważnych dochodów, które będą z kolei obrócone na potrzeby planu gospodarczego.

Sprawy te mają zasadnicze zna-

Uroczystości Węgiersko - Polskie w Budapeszcie

BUDAPESZT, 19.3 (PAP). Towarzystwo Węgiersko - Polskie wydało przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Na przyjęciu byli obecni: wicepremier Korzycki wraz z delegacją polską, wicepremier Sakaszki, minister wojny Verecz, dyrektor gabinetu prezydenta republiki Michalify, poseł polski w Budapeszcie dr Fiderkiewicz oraz czołowi przedstawiciele węgierskiego życia politycznego i kulturalnego. Gości polskich powitał wiceprezes Towarzystwa Wę-

giersko - Polskiego. W imieniu delegacji polskiej odpowiedział gen. Kuszko.

Wiceprezorem Związku Polaków na Węgrzech urządził akademię, poświęconą 100-iej rocznicy rewolucji 1848 roku. Na akademii przybyli wicepremier Korzycki wraz z delegacją polską, poseł Fiderkiewicz, przedstawiciele węgierskiego świata kulturalnego oraz licznie zebrana miejscowa Polonia.

W tym roku. Będzie to miało niewątpliwie wielkie znaczenie, ale chodzi o to, by uzyskane poza emisją środków były jak największe. Oszczędności w przemyśle i wygospodarowane przez przemysł dochody mogą dostarczyć bardzo poważnych sum. St. M.

Zgon

Maksymiliana Malinowskiego

W dniu 18 marca 1948 r. zmarł w Warszawie Maksymilian Malinowski — nestor radykalnego Ruchu Ludowego w Polsce.

Zmarły jako założyciel „Zaranka” wspólnie z Tomaszem Nocznickim pierwszy pobudził chłopów do wspólnej z robotnikami walki o sprawiedliwy ustrój społeczny i o ludowładztwo w Polsce.

Długoletnia praca pisarska, wyczerpująca działalność społeczno-polityczna wypełniły Jego twórczość i pełne zasług życie.

Podeszły wiek nie pozwolił Maksymilianowi Malinowskiemu brać osobisty czynny udział w życiu społeczno-politycznym Polski Ludowej. Niemniej jednak do ostatniej niemal chwili pochłaniała Go praca pisarska, obejmująca historię Ruchu Ludowego w Polsce. Wielka idea i wielka praca zespoliły się w Zmarłym w jedną nierozdzielną całość.

Uczenie pamięci gen. Świerczewskiego

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związek Uczestników Wojny o Niepodległość Hiszpanii w latach 1936—1939 (Związek Dąbrowszczaków) wystąpiły z inicjatywą uroczystego uczczenia pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego, poległego w walce z faszystami ukraińskimi w dniu 28 marca 1947 r. Uroczystości odbędą się w dniach 17 i 18 kwietnia 1948 r. — w rocznicę bohaterских walk nad Odrą i Nysą.

Dzień Słowiański na Targach Praskich

PRAGA, 19.3 (PAP). Na Praskich Targach przemysłowych zorganizowano „Dzień Słowiański”, poświęcony wystawcom i kupcom państw słowiańskich.

Czechosłowacki minister oświaty, prof. Nejedly wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że jakkolwiek rozwój gospodarczy poszczególnych krajów słowiańskich idzie różnymi drogami, kraje te zyskują znacznie na sile i dobrobycie z chwilą wzajemnego uzupełniania swych potrzeb ekonomicznych.

Przemawiali również przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich, przy czym w imieniu Polski wystąpił dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu — Majewski.

Rocznica Legionu Mickiewicza w Rzymie

RZYM, 19.3 (PAP). Wczoraj od była się na Kapitolu uroczysta akademia w stuletnią rocznicę utworzenia Legionu Mickiewicza. Akademia zorganizowana została przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej. Inauguracyjne przemówienie wygłosił dyrektor rzymskiego oddziału Polskiej Akademii Umiejętności profesor Bulas. Następnie przemawiali znani sławiści: prof. Maver, prof. Damiani i prof. Bersano Bagys.

Na akademii byli obecni ambasador RP, w Rzymie Adam Ostrowski, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu włoskiego oraz szereg osobistości ze sfery politycznych i kulturalnych Rzymu.

KRONIKA POLITYCZNA

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY

Dnia 18 bm. opuścił Warszawę dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ minister pełnomocny Wiktor Grosz, udając się do Genewy w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej na Konferencję ONZ w sprawie wolności informacji.

W skład delegacji wchodzi m. in. poseł R. P. w Bernie Julian Przyboś, oraz dyr. nac. Instytutu Prasy „Czytelnika” i prezes Zw. Wydawnictw Witold Konopka.

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 18 b. m. ambasadora Włoch w Warszawie p. Ambrogio Donini.

Radość życia odnajduje inwalidzi wojenni tylko przy pracy — pomóż w szkoleniu inwalidów wojennych!

Po zakończeniu konferencji brukselskiej

Rozczarowanie i niepokój w Belgii

(Od naszego korespondenta brukselskiego)

Brukselska Konferencja Pięciu państw ośmiudniowych obradach nad opracowaniem paktu bloku zachodniego, obejmującego W. Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg, zakończyła w piątek 12 bm. swe prace.

Belgijski czytelnik prasy, karmiony dotąd chudą sieczką urzędowych komunikatów i enigmatycznych komentarzy, oczekiwał tego dnia z niecierpliwością, pewny, że dowie się wreszcie, jakie zobowiązania powziął w jego imieniu rząd i co za korzyści przyniesie pakt zwyktemu obywatelowi.

Ale sobotnie wydanie dzienników sprawiły mu nowy zawód. Nie znalazł w nich tekstu projektowanego układu, który ogłoszony zostanie prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu, gdy ministrowie spraw zagranicznych Piątki zjadą się do Brukseli.

NIUDARZONY POTOMEK

Pięciu starszych panów, którzy tak pracowicie wysiadywali w ciągu przeszło tygodnia jaje bloku zachodniego, podrzucone przez zamorską kukulkę, okazuje dziwną wstydliwość w przedstawieniu opinii publicznej swego pisklęcia. Jednak już z tego, co udało się wywęszyć dziennikarzom, można wytworzyć sobie dość dokładny obraz „noworodka”. Daleki jest on od wizerunku, jaki wyrobili sobie Belgowie na podstawie zapowiedzi ogłaszanych od kilku miesięcy w prasie. Zamiast szeroko reklamowanej unii gospodarczej zachodnie stadło spodziło w Brukseli pakt polityczny i wojskowy o zbyt odważnych jak na możliwości rodziców ambicjach. Wydaje się że Belgowie sami są przerażeni tym co zmagistrował ich rząd. Prasa partii rządowych (socjalistów i katolików) najwidoczniej wyczuwa te na stroje, gdyż omawiając przypuszczalne klauzule polityczne paktu, stale się zastrzega, że są one zgodne z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych. Ale ze sformułowań, jakie równocześnie podaje, wynika jasno, że pakt jest swoim ostrzem skierowany przeciw państwom Europy wschodniej. Paragraf przewidujący, że do układu może przystać każdy, o ile dotychczasowi jego uczestnicy, wyrażą na to zgodę — niczego nie zmienia. Wiadomo, że pod tą formułką kryje się furta jedynie dla Niemiec Zachodnich, Włoch, franklistowskiej Hiszpanii i ew. Grecji.

Rozumiejąc, że zobowiązania militarne przyjęte przez Belgię narażają ją na wielkie ryzyko, czytelnik szuka w dziennikach rekompensaty ekonomicznej, jaka daje jego krajowi niebezpieczny pakt. Szybko jednak dochodzi do wniosku, że w tej dziedzinie konferencja brukselska nie przyniosła żadnych rezultatów. Jeszcze w czasie jej obrad krażyły pogłoski o niemożności uzgodnienia stanowiska anglo-francuskiego z poglądami państw Beneluxu na wiele zagadnień dotyczących współpracy gospodarczej bloku. Tych przeciwności nie udało się usunąć do końca konferencji — jak to wynika z artykułu w socjalistycznym „Le Peuple”, który zapowiada, że „inne klauzule poza politycznymi opracowane będą później”.

„Pakt musi być zawarty przede wszystkim dla dobra pokoju — dowodzi „Peuple”. — Musi on być konsultywny a nie tylko defensywny. Wierzmy, że opinia publiczna nie wątpi, iż współpraca ekonomiczna przewidziana przez pakt stanie się rzeczywistością”.

My jednak wątpimy, czy zbyt wielu Belgów podziela optymizm spakistowskiego dziennika. Pakt zachodni był popularny w Belgii tak długo, jak długo mówiło się, że ma on na celu przede wszystkim uzdrowienie gospodarki zainteresowanych państw, podniesienia ich produkcji i ożywienia wymiany handlowej. Ale stracił całą atrakcyjność, gdy zamiast towarów i pieniędzy wleśka do rąk spokojnych kupców standard „cywilizacji atlantyckiej” i karabin.

NIWESOLY BILANS

Belgijski bourgeois mało się interesuje polityką zagraniczną. Do przekonania trafiają mu raczej cyfry bilansu handlowego niż sążniste wzmianki w gazetach. Rachunek strat i zysków, jaki sobie robi po zapoznaniu się z wynikami kon-

ferencji, przedstawia się następująco.

STRATY: Potencjalni kontrahenci gospodarczy Belgii znajdują się na wschodzie, w krajach które potrzebują maszyn do odbudowy swych zniszczonych a mogą dać w zamian cenne produkty rolne i surowce. Pakt antywschodni grozi Belgii utratą tych rynków. To nie jest bagatelka. Nawet Spaak w tej samej mowie, w której z furją zaatakował komunistów, musiał przyznać, że dostawy zboża z ZSRR pozwolą Belgii utrzymać dotychczasowe racje chleba i poprawić jego jakość.

ZYSKI? Mgliste wciąż jeszcze obietnice dostaw w ramach planu Marshalla... tych samych głównie artykułów, które Belgia może produkować u siebie. A więc zadławie nie własnego przemysłu i bezrobocie. Na dobitkę widmo nieuchronnej dewaluacji. Pogłoski o zamierzonej dewaluacji franka belgijskiego które obiegły kraj po niedawnej rozmowie premiera Spaaka i ministra skarbu Eyskensa z ambasadorem W. Brytanii Rendellem i przedstawicielami skarbu brytyjskiego, już wywołały panikę na rynku walutowym. Dolar skoczył o 20 proc.,

czy gotówki sprzedawali 1000-frankówki po 800 fr. Wprawdzie rząd jak najkategoryczniej zdementował te wersje i odpowiedział olbrzymią łapanką w okolicach brukselskiej giełdy, zgarniając do „bud” policyjnych przeszło 400 waluciarzy, ale to bynajmniej nie przywróciło zaufania do Skarbu.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że obecny wysoki kurs franka nie da się utrzymać przy ścisłej współpracy ekonomicznej z Francją o zdewaluowanej walucie i Anglią ciągnącą za uszy swego osłabłego funta.

Tak więc w wyniku prostego rachunku nasz praktyczny Belg otrzymał mało saldo wybitnie ujemne. Blok zachodni okazał się dla niego imprezą ryzykowną i kosztowną. Z zadowolonym miną przegląda gazety i zrzędzi na Spaaka, który go wpakował w całą tę kabałę. Pamięta przecież jeszcze, że w polityce zabawy we wszelkie osie, bloki itp. stałowe instrumenty bardzo źle się kończą.

Bo gdy się takie coś urwie — można sobie fatalnie potłuc siedzenie. Bruksela, w marcu.

JAN WIELIŃSKI

Uroczysta akademія z okazji drugiej rocznicy podpisania układu polsko-jugosłowiańskiego

W czwartek wieczorem w sali „Romy”, przybranej narodowymi barwami Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii i Rzeczypospolitej Polskiej, odbyła się uroczysta akademія z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Jugosławią. Na akademii obecni byli m. in. wicemarszałkowie Barcikowski i Zambrowski, ministrowie: Modzelewski, Kaczorowski, Dybowski, Dąb-Kocioł, Podedworny, Dąbrowski i Berman, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych oraz korpusu dyplomatycznego z dziekanem amb. ZSRR Lebediewem na czele.

Akademię otworzył przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej wicemin. Grubecki, który wygłosił przemówienie obrazujące historię walk Jugosławii z faszyzmem o wolność i wyzwolenie. Wspominając o konkretnych wynikach paktu polsko-jugosłowiańskiego wicemin. Grubecki m. in. powiedział: „Logiczne następstwa naszej drogi — to zawarta konwencja kulturalna, umowa o współpracy uczonych, artystów, studentów, sportowców, to wymiana wycieczek pracujących, brygad młodzieżowych, wzajemne wystawy sztuki, festiwale muzyczne oraz wymienne lektoryaty na uniwersytetach”.

Określając wspólną politykę Polski i Jugosławii na terenie międzynarodowym mówca podkreślił: „Walkę o pokój i odbudowę cechuje współpraca obu państw na terenie Narodów Zjednoczonych: W Radzie Bezpieczeństwa i Radzie Ekonomiczno - Społecznej. W imię pokoju przeciwstawiają się oba narody wojennemu podżeganiu obecnej interwencji w Grecji, odbudowie militarystki Niemiec i imperialistycznym blokom przemocy”.

Na zakończenie wicemin. Grubecki powiedział: „Zasługi zaprzyjaźnionej Jugosławii w walce o pokój, są wielkie. Oprócz poprzednio zawartych układów ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Polską w jednym tylko roku 1947 zawarła ona podobne układy z Bu-

garią, Rumunią i Węgrami. W ten sposób Jugosławia przyczyniła się nie tylko do rozbrojenia na drodze przyjaźni narodowo-przysłowowej bałkańskiej „bezcłi prochu”, ale i do aktywizacji Bałkan w zdecydowanej obronie pokoju i postępu”.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium zabrał głos pos. Baranowski, który wygłosił referat o współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

O osiągnięciach Jugosławii na polu gospodarczym i kulturalnym oraz o znaczeniu pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej Jugosławii mówił pos. Wagrowski.

Następnie głos zabrał ambasador Jugosławii dr Prybicevic. Omawiając sytuację międzynarodową i znaczenie układu polsko-jugosłowiańskiego dla obu narodów i dla pokoju światowego, amb. Prybicevic m. in. powiedział: „T. zw. współpraca państw zachodnich w ramach amerykańskiego planu Marshalla jest niczym innym jak podporządkowaniem państw zachodnich dolarowi. Prowadzi ona do obniżenia stopy życiowej mas pracujących, do nędzy i skrajnego wyzysku. Przeciwdziałają się temu państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele będące awangardą walki o postęp i trwałą pokój”.

Przedstawiając zmagania prawdziwych demokratów z reakcją i faszyzmem w Grecji, Hiszpanii, Włoszech i Francji, amb. Prybicevic powiedział, że wszystkie narody mają prawo do życia bez zmyru karteli, koncernów i kapitalistycznych wyzyskiwaczy. Współpraca państw słowiańskich m. in. pakt polsko-jugosłowiański, to gwarancja zwycięstwa mas pracujących i pokoju”.

Na zakończenie zebrani wysłali depeszę do Premiera Rządu FRL Jugosławii marsz. Tito, życząc mu owocnej pracy w odbudowie Jugosławii i zapewniając go, że zgodna współpraca naszych słowiańskich narodów, wbrew zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych, przyczyni się do umocnienia demokracji i pokoju na świecie.

Po części oficjalnej uroczystości nastąpiła część artystyczna.

Przyjęcie u ministra Simicza

BELGRAD, 19.3 (PAP). W drugą rocznicę polsko-jugosłowiańskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, minister spraw zagranicznych Jugosławii Stanoje Simicz wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Belgradzie Jan Wende wraz z personelem ambasady polskiej. Ze strony jugosłowiańskiej uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Jugosławii Simicz, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, minister budownictwa Włada Zecze-

wicz, przewodniczący komitetu kultury i sztuki przy Radzie Ministrów — Włada Rybnikar, wiceminister spraw zagr. Alosz Bebler, gen. Sawi Orowicz oraz szereg wysokich urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego i kulturalnego Jugosławii.

W czasie obiadu, który przeszedł w nader serdecznej atmosferze, minister Simicz, ambasador R. P. w Belgradzie Wende i gen. Orowicz wygłosili przemówienia.

ZA GRANICĄ PISZA

O londyńskiej konferencji rozłamowców — „Uchroniliśmy się przed Monachium” — Sceptycyzm dziennika angielskiego

„Nowoje Wremia”

omawiając konferencję związków zawodowych państw objętych planem Marshalla, odbywającą się w Londynie, wskazuje na tajemniczość, jaką zostały otoczone obrady:

„Centrala brytyjskich Trade Unionów usunęła z Transport House, gdzie odbywa się konferencja, nawet stałych pracowników. Korespondenci prasowi nie zostali dopuszczeni do delegatów. Mimo tych środków ostrożności, jednak wiadomo ogólnie, że wbrew oświadczeniom inicjatorów konferencji londyńskiej, delegaci związków zawodowych państw zachodnio-europejskich pod presją delegacji AFL z Irvingem Brownem na czele powzięli uchwałę w sprawie utworzenia stałej organizacji dla utrzymania kontaktu między związkami za wodowymi państw objętych planem Marshalla. W skład tej organizacji wchodzi również przedstawiciele AFL.

W ten sposób — stwierdza „Nowoje Wremia” — wbrew zapewnieniom przywódców brytyjskiego kongresu Trade Unionów, iż konferencja zajmie się tylko zbadaniem planu Marshalla, powołana została nowa organizacja, pretendująca do miana międzynarodowej, a która stoi poza ramami Światowej Federacji Związków Zawodowych. Organizacja ta, w myśl zamiarów AFL, ma być użyta celem przeciwstawienia jej Federacji ogólnoswiatowej. Irving Brown nie doczekał się nawet końca konferencji, podając w prasie amerykańskiej oświadczenie, iż utworzenie nowej Międzynarodowej Organizacji Związków Zawodowych jest istotnym celem konferencji”.

W zakończeniu „Nowoje Wremia” nadmienia, iż w konferencji wzięła udział mniejszość związków zawodowych państw zachodnio-europejskich, a francuskie i włoskie związki zawodowe w ogóle nie były w Londynie reprezentowane.

„Ivorba”

tygodnik czeński omawia w artykule p.t. „Monachium 1948” przebieg ostatniej konferencji londyńskiej

państw zachodnich w sprawie Niemiec:

„Konferencja ta, która odbyła się w cieniu i pod naciskiem reakcyjnej kampanii przeciwko ZSRR i państwom demokracji ludowej, przyjęła bez zastrzeżeń plany imperialistów amerykańskich wskrzeszenia silnych militarne Niemiec zachodnich łącznie z francuską strefą okupacyjną. Nawiązując do konferencji paryskiej państw marshallowskich, tygodnik podkreśla:

„Obecnie 16 kandydatów do kolonizacji amerykańskiej będzie miało możliwość wyrażenia swej zgody na oddanie wszystkich swych sił i zasobów dla wskrzeszenia ciężkiego przemysłu nazistowskiego w Niemczech zachodnich.

W ten sposób — stwierdza „Ivorba” — imperialistom amerykańskim udało się przy pomocy laburzystów brytyjskich i „trzeciej siły” Bluma stworzyć na konferencji londyńskiej podstawy dla zmontowania bloku zachodniego z Niemcami zachodnimi na czele.

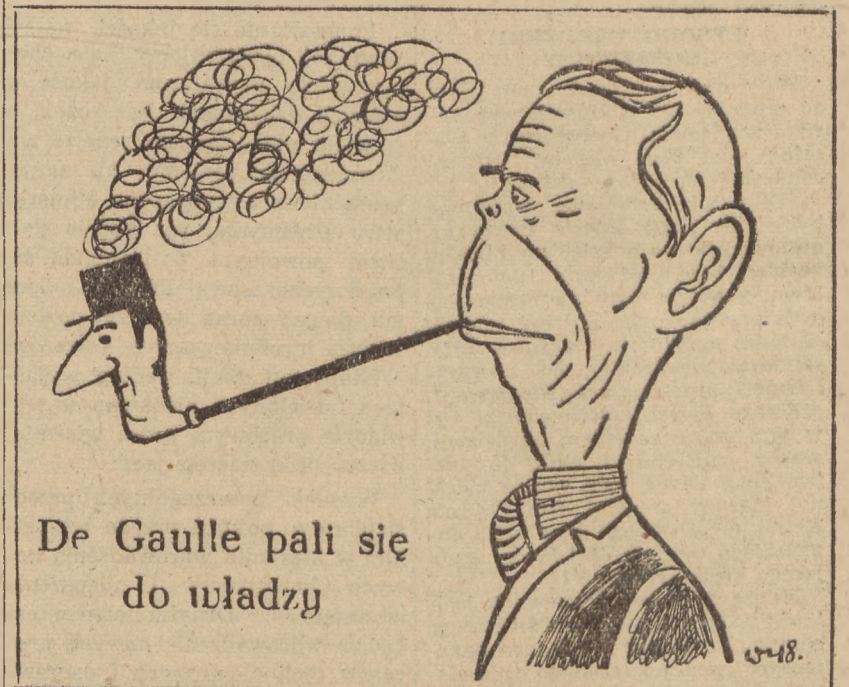
Wyrażając zadowolenie, że Czechosłowacja w konferencji nie brała udziału, tygodnik pisze:

„Dzięki temu uchroniliśmy się przed losem, jaki konferencja ta zgotowała Anglii, Francji i pozostałym państwom Europy Zachodniej, losem, który wydać miał Czechosłowację na łaskę Niemiec neonazistowskich. Uchroniliśmy się przed ponownym Monachium”.

„Daily Express”

wyraża się nader sceptycznie o utworzonym oficjalnie w środę bloku zachodnim:

„Jest to poważny błąd — który może mieć jeszcze większą konsekwencję, aniżeli plan Marshalla. Nowy system współpracy wojskowej, politycznej i gospodarczej, do którego włącznieto obecnie Wielką Brytanię, daje jej sojuszników o wątpliwych siłach, przy nowej odpowiedzialności i nadmiernych ciężarach, spadających na barki angielskie. Zadaniem Wielkiej Brytanii powinno być uspokojenie namiętności i usunięcie podejrzeń, dzielących Wschód i Zachód, oraz poświęcenia się konstruktywnej pracy nad budową prawdziwego pokoju na świecie”.



CZYTAJCIE »PROBLEMY«

NOWY TYGODNIK DLA KOBIEC

Przyjaciółka

UKAZE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 21 MARCA

przynosząc między innymi początek powieści Marii Maliszewskiej pt. „Dwie Miłości”.

CENA NUMERU 10 ZŁ.

Kr 1222-0

Ekonomiczna koncepcja polskiej floty handlowej na tle zadań żeglugi międzynarodowej

ISTNIEJĄ dwa zasadnicze kierunki w pojmowaniu roli żeglugi morskiej w gospodarczym życiu państw. Pierwszy z nich widzi w żegludze samodzielną gałąź gospodarczą, nastawioną przede wszystkim na eksport usług transportowych, drugi zacieśnia jej zadania do obsługi własnego handlu zamorskiego.

Oba te kierunki nie są zasadniczo rozbieżne, ale zależnie od stosowania w praktyce jednego z nich, flota handlowa kształtuje się według odmiennego modelu technicznego i ekonomicznego. Dane techniczne statku, jego pojemność, szybkość i urządzenia techniczne (ilość luk, wentylacja, urządzenia specjalne, jak chłodnie itp.) zależą od ładunku, dla którego statek jest przeznaczony, i od zasięgu żeglugi. To samo dotyczy floty handlowej — cechy jej będą zależały od bazy ładunkowej, na której się ona opiera. Jeżeli więc państwo morskie ma szerokie aspiracje i, będąc nastawione na „niewidzialny eksport” usług, bazę ładunkową dla swej floty widzi w ogólnosiwiatowym zapotrzebowaniu na tonaż przewozowy, flota ta musi odpowiadać specjalnym warunkom.

„CIENIE” ŚWIATOWEGO SHIPPINGU

Konjunktura w transporcie morskim jest zmienna pod względem ilościowym i jakościowym. Flota na stawiona na obsługę ładunków światowych zawsze stoi wobec groźby nierentowności czy nawet unieruchomienia części tonażu. Przetwarzanie takich okresów balasy na rynku frachtowym wymaga wielkich rezerw kapitałowych, toteż nie wszyscy państwa aspirują do odegrania jakiejś poważniejszej roli w światowym shippingu, pozostawiając to najzasobniejszym flotom.

Zmiany jakościowe koniunktur przewozowych stanowią drugie niebezpieczeństwo zagrażające flotom „światowym”. Zmiany te, polegające na znikaniu pewnych ładunków z obrotu przy równoczesnym pojawieniu się innych, nie pozwalają na daleko posuniętą specjalizację statków — trampów wędrujących w poszukiwaniu ładunków, gdyż są one zmuszane do przystosowywania się do odmiennych zadań. Jest to rys bardzo charakterystyczny dla flot „zarobkujących”, jak brytyjska czy norweska. W ogólnym tonażu brytyjskim nisko kwalifikowane statki trampowe stanowiły przed wojną 59 proc. Oczywiście tonaż taki może obsługiwać jedynie najmniej wymagające ładunki masowe. Nawet statki linii regularnych, pracujących w transporcie towarów obcych, o ile nie zmusi ich do tego silna konkurencja, jak na liniach pasażerskich, są bardzo ostrożnie inwestowane w trwode o rentowność. Dalej to państwom nie posiadającym własnego tonażu bodzić do budowy floty handlowej z myślą zapewnienia swoim towarom właściwej obsługi i udogodnienia im w ten sposób dostępu na rynki zamorskie.

Powstaje w ten sposób nowy typ floty handlowej jako funkcji potrzeb handlowych państwa. Ten model floty reprezentowały do ostatniej wojny Stany Zjednoczone. Charakteryzuje się on dużą ilością statków liniowych i specjalnych, mniej obliczonych na rentowność bezpośrednią. Bliskość bazy ładunkowej i dokładna jej znajomość pozwala flotom modelu amerykańskiego na dokładne przystosowanie się do potrzeb ładunków.

Właśnie ta koncepcja obsługi własnego handlu zamorskiego i umniejszenia haraczu płaconego obcym przewoźnikom — stała się podstawowym założeniem polskiej floty handlowej w okresie jej powstania.

POLSKA ŻEGLUGA PRZED WOJNĄ

Polska baza ładunkowa, jeżeli idzie o wywóz, zawierała się w latach 1936-1938 w granicach 13 mil. ton. W tej ogólnej sumie towary masowe a więc węgiel, drewno, zboże, żelazo w szynach i in. stanowiły wagowo ok. 95 proc. Na resztę eksportu składały się towary drobnicowe — mięso, bekony, jaja, masło, wyroby przemysłu drzewnego, tekstylnego i in. Specjalną pozycję zapotrzebowania na tonaż stanowił ruch pocztowy i pasażersko-emigracyjny (w r. 1937 — 32 tys. osób). Powstająca polska flota handlowa wyszła z koncepcji modelu amery-

kańskiego: obsłużenia wysoko wykwalifikowanym tonażem przede wszystkim własnego handlu drobnicowego i ruchu pasażersko-pocztowego. W r. 1939 na ogólną pojemność naszej floty 122.330 BRT tonaż liniowy stanowił 75 proc. tj. 90.628 BRT. Mimo swojej szczupłości tonaż ten posiadał dużą wartość eksploatacyjną. Była to jedna z najbardziej nowoczesnych flot świata — statki poniżej 10 lat wieku stanowiły w niej 60 proc. ogólnej pojemności — stosunek gdzieś indziej niespotykany. Żegluga polska współpracowała kilka bardzo wartościowych zespołów eksploatacyjnych, jak zespół „Piłsudski” — „Batory” na linii północno-amerykańskiej, statki typu „Lech” na linii brytyjskiej (specjalnie przystosowane do transportu środków spożywczych), wreszcie statki typu „Sobieski” dla obsługi ruchu emigracyjnego i towarowego na linii południowo-amerykańskiej. Zespoły te mogły być przykłą bardzo celowo pod względem technicznym i ekonomicznym pomysła-nych inwestycji żeglugowych.

SITUACJA OBECNA

Polska żegluga poniosła w czasie wojny bardzo dotkliwe straty. Wyrażają się one ok. 86 tys. BRT tonażu zatopionego i zrabowanego przez Niemców. Jeszcze w czasie wojny zakupiono 5 statków seryjnej produkcji amerykańskiej typu „Liberty”. W okresie powojennym uzyskaliśmy drogą reparacji około 53 tys. BRT najrozmaitszych statków. Nowy ten tonaż łącznej pojemności około 84 tys. BRT, mimo że pod względem objętości pokrywa prawie w zupełności uszczerbki naszej floty, nie może być uznany za wyrównanie strat naszej żeglugi. Na miejsce specjalnego i przystoso-

wanego do naszych potrzeb tonażu, otrzymaliśmy bądź statki amerykańskie, budowane dla transportów wojskowych a nie dla handlowej eksploatacji, bądź też przeważnie przestarzałe statki niemieckie. Stanowiące jedną całość ekonomiczną zespoły eksploatacyjne zostały porozbijane, a i ocalały tonaż osiąga już granicę eksploatacyjną wieku. Ogólnie biorąc, wartość naszej floty obniżyła się bardzo znacznie a przydatność jej do obsługi własnego zapotrzebowania na tonaż uległa dodatkowemu ograniczeniu na skutek pewnych, acz narazie nie wielkich zmian w strukturze polskiej bazy ładunkowej. Ogólny stosunek towarów masowych do drobnicy został na ogół zachowany. Plan przeladunków morskich na r. 1948 zamyka się cyfrą 20,3 mil. ton, w czym towary masowe mają wynieść 17,7 mil. ton, w r. 1949 odpowiednio 27,3 mil. ton i 24 mil. ton. Zanikł jednak zupełnie ruch migracyjny (poza zakończoną już prawie repatriacją i akcją wysiedlenia Niemców), co spowodowało konieczność skierowania statków przystosowanych do tych celów (Sobieski i, jak są ostatnio dowiadujemy — Jagiello) na obcą linię Italia-Ameryka Łacińska. W chwili obecnej większość naszego tonażu zmuszona jest szukać zatrudnienia przy przewozach obcych ze względu na brak przystosowania do potrzeb własnego ruchu towarowego.

Przed polską flotą handlową staje obecnie zadanie budowy tonażu nowego i skalkulowanego pod kątem widzenia naszej bazy ładunkowej. Początek tej akcji dało zamówienie udzielone stoczniom polskim na budowę czterech węgiel-rudowców dla żeglugi bałtyckiej. Kolej teraz na zaspokojenie — przynajmniej częściowe — zapotrzebowania na kwalifikowany tonaż liniowy, stwarzanego przez odradzający się eksport artykułów żywnościowych.

ZDZISŁAW FEDOROWICZ

Wyniki akcji „O” w kopalniach dolnośląskich

STRUKTURA akcji oszczędnościowej nie jest ujęta w żadne formy i prawa, co jest rzeczą zrozumiałą, skoro ma ona wykazać dynamizm i nie zastępnąć w ramach szablonowego działania. To też organizatorzy pozostawiają kierownictwom poszczególnych zakładów przemysłowych pełną swobodę działania doceniając wpływ masowego udziału załóg w procesie racjonalizowania produkcji, gdyż tylko zrozumienie doniosłości tej akcji w szerokich masach pracowniczych daje rękojmię powodzenia.

Dolnośląskie Zjedn. Przem. Węglowego prowadząc na tych zasadach akcję „O”, osiągnęło poważne wyniki, które wyliczymy grupowo:

WYDAJNOŚĆ PRACY

Zwiększenie wydajności pracy przez racjonalną obsadę poszczególnych odcinków pracy przyniosło zwiększoną produkcję o prawie 190 tys. ton w porównaniu z rokiem 1946.

Właściwe wykorzystanie sił umysłowych i wykształcenie personelu pozwoliło na redukcję godzin nadliczbowych i zmniejszenie ilości zatrudnionych sił urzędniczych umożliwiając odpływ ich do innych przemysłów, które odczuwają brak sił kwalifikowanych. Przez częściowe rozwiązanie tych problemów przemysł węglowy zmniejszył swoje obciążenie finansowe o co najmniej 25 mil. zł. w składkach ubezpieczenia społecznego.

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

Chaos panujący w sprawach materiałowych został w wysokim stopniu opanowany. Na tym odcinku pozostaje wprawdzie jeszcze wiele do zrobienia, niemniej jednak zewidencjonowanie stanu posiadania materiałowego było już pierwszym krokiem naprzód. Przez utworzenie normatywów zużycia w oparciu o wskaźniki dotychczasowej ich konsumpcji ograniczono możliwości rozrzućnej gospodarki. Dzięki temu już w styczniu 1947 roku uzyskano poważną kwotę 42.037.970 zł. przez oddanie materiałów nadwyżkowych do dyspo-

zycji Centrali Zaopatrzenia Materiałowego.

Spodziewać się należy dalszych jeszcze osiągnięć w tej dziedzinie przez doraźne zaktywizowanie wartości, sięgających 100 mil. zł. Akcja zbiórki odpadków dała również poważne wyniki. Samego złomu żelaznego na przestrzeni ostatniego półrocza dolnośląskie ZPW oddało 1697 ton. Akcja zbiórki złomu daleka jest od ukończenia. W r. trzeba znaleźć możliwości wyekspediowania jeszcze około 7 tys. ton złomu.

BUDOWNICTWO I TRANSPORT

Do osiągnięć oszczędnościowych zaliczyć trzeba również wykonanie szeregu prac w zakresie budownictwa zarówno przemysłowego, jak i mieszkaniowego, przy użyciu własnych brygad roboczych. Dolnośląskie ZPW wykonało w r. ub. remonty mieszkań dla górników we własnym zakresie zmniejszając co najmniej o 50 proc. sumę wydatków na ten cel, co w efekcie przyniosło ponad 10 mil. zł. oszczędności.

Oszczędności w transporcie osiągnięto przez racjonalizację pracy, wypośredkowanie zużycia paliwa, (nawet poniżej norm podanych przez organa nadrzędne) wyeliminowanie pojazdów nierentownych, czuwanie nad przebiegiem pracy każdego z nich i pełne wykorzystanie jego nośności i ładowności. Sam fakt, że pomimo wzrostu cen paliwa, części zamiennych, robocizny itp. Zjednoczenie obniżyło koszty transportu o ok. 40 proc. i uzyskało oszczędność roczną około 25 mil. zł. stanowi ne-

Fuzja dwu wielkich zakładów metalowych w Elblągu

Zarządzeniem min. Przemysłu i Handlu fabrykę ciężkich maszyn i fabrykę konstrukcji żelaznych w Elblągu połączono w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Fabryka Ciężkich Maszyn i Turbin”.

Zadaniem połączonych zakładów będzie: budowa wielkich turbin przemysłowych, turbokompresorów, dźwigów, urządzeń transportowych, ciężkich maszyn okrętowych, reduktorów dla turbin, wyrob konstrukcji stalowych itd. W roku bież. zostanie wybudowana w tej fabry-

ce pierwsza partia ciężkich urządzeń portowych. Liczba pracowników, która obecnie wynosi 1.700 osób, ma być stopniowo podwyższona do 8.000 ludzi.

Zakłady otrzymały kredyt w wysokości 750 milionów zł. Z kwoty tej przeznaczono większą część na odbudowę urządzeń i hal oraz na zakup maszyn w kraju; za 200 milionów zł zakupione będą obrabiarki za granicą, a 211 milionów zł przeznaczono na odbudowę i remont mieszkań dla pracowników.

Upaństwowione przedsiębiorstwa kolejowe usprawnią komunikację

Na mocy ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej Ministerstwo Komunikacji przejęło w bieżącym miesiącu na własność 6 przedsiębiorstw kolejowych: Bielsko - Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa, oraz kolej Dobrodzień - Wosowska.

Między innymi zostały upaństwo-

wione Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe, Kolejka Opalenicka, Towarzystwo Piotrkowsko - Sulejowskijskiej Kolei Dojazdowej, Bielsko - Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa, oraz kolej Dobrodzień - Wosowska.

Krajowa produkcja biegaczy do maszyn włókienniczych

Zespół inżynierów i techników huty „Zakłady Południowe” wynalazł stop stalowy nadający się do wyrobu biegaczy do maszyn włókienniczych.

Biegacze — niezbędna i bardzo skomplikowana technicznie część maszyny wyrabiane były przed wojną jedynie w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Obecnie nabywanie tych części na rynkach zagranicznych natrafia na olbrzymie trudności. Dotychczas brak dostatecznej flo-

ści biegaczy wymiennych był największym powodem unieruchomienia maszyn włókienniczych.

Wynalazek pracowników „Zakładów Południowych” radykalnie zmienił sytuację na tym odcinku. Fabryka „Deichsla” w Zabrzę rozpoczęła już wyrob polskich biegaczy stalowych. Ilość surowki którą rozporządza obecnie fabryka w Zabrzę wystarczy na całkowite pokrycie półrocznego zapotrzebowania przemysłu włókienniczego na biegacze.

Jeszcze o pierwszym skipie

(am) Jak już donosiliśmy na kopalni „Makoszowy” oddano do użytku nowouruchomiony skip całkowicie wykonany i zmontowany przez polskich inżynierów i techników.

Skip dla kopalni „Makoszowy” wykonała huta „Karol” w Wałbrzy-

chu, a urządzenia elektryczne zainstalowało Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryczne — Oddział Katowice.

Urządzenie to wydobywa na powierzchnię cały dzienny urobek kopalni. Skip przewozi naraz 12,5 ton węgla. Olbrzymi zbiornik skopowy, wynurzający się na powierzchnię — dzięki zastosowaniu odpowiedniej klapy i wodzideł — otwiera się samoczynnie, zsypując węgiel z pochyłego dna skipu na transportery taśmowe, które z kolei przenoszą go do sortowni.

Mechanizm ten pracuje za legion ludzi bez potrzeby przewożenia i przetaczania wózków, wędrujących dotychczas między powierzchnią, a dołem. Obsługa skipu składa się zaledwie z kilku ludzi, gdyż przy maszynie wyciągowej urządzona jest fotocela, przy pomocy której maszynista łatwo orientuje się jakiego jest położenie skipu, w jakiej części jest załadowany i kiedy należy go wyprowadzić na powierzchnię.

Zbyt wyrobów hutniczych na rynku krajowym

(mk) Zbyt wyrobów hutniczych wykazał w styczniu rb. wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca. Największymi odbiorcami krajowymi wyrobów hutniczych były: Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego (11.531 ton), Ministerstwo Komunikacji (11.258) oraz Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (10.598 ton).

ważną zachętę do dalszych wysiłków.

PLAN NA ROK BIEŻĄCY

Rok pierwszy był okresem zwalczania spozstrzeganych doraźnie przerostów i objawów marnotrawstwa, oraz usuwania nieprawidłowości. W planie akcji „O” na rok bieżący przewidziana jest dalsza konsekwentna jej rozbudowa. W szczególności ulegną dokładnej analizie wszystkie stany i konta z punktu widzenia ich prawidłowości na każdym odcinku pracy ludzkiej, oraz gospodarki materiałowej, energetycznej, surowcowej i właściwego realizowania funduszy inwestycyjnych.

Dzięki przeprowadzonej konsekwentnie akcji oszczędnościowej wyniki produkcyjne polepszają się z miesiąca na miesiąc, czego dowodem jest wykonanie planu wydobycia za luty rb. w 109,2 o/o.

a.m.

Wzrost produkcji tłuszczów roślinnych

Produkcja przemysłu olejarskiego w roku bieżącym oceniana jest na 105.770 ton. Z tego m. in. produkcja oleju surowego — bardzo poszukiwanego na rynku wewnętrznym — wyniesie 30.600 t., margaryny 10 tys. t., mydła 600 t., oraz proszku do prania 1800 t. Produkcja oleju i

margaryny całkowicie zaspokoi potrzeby naszego rynku wewnętrznego. Ze względu na wzrost wydajności pracy przemysłu olejarskiego należy sądzić że normy przewidzianego planu produkcji zostaną przekroczone.

Usprawniamy produkcję

Nowe usprawnienie w górnictwie

(am) Górnicy, zdając sobie sprawę, iż wzrost wydajności pracy w dużej mierze uwarunkowany jest usprawnieniem urządzeń kopalni, nie szczędzą wysiłków, by podnieść poziom techniczny kopalni.

Do górniczej skrzynki pomysłów wpłynęło ostatnio kilka projektów ulepszeń, jak np. projekt automa-

tycznej bariery pochylnianej, automatycznego urządzenia sygnalizacyjnego całkowicie zabezpieczającego szyb przy wydobyciu z dwu poziomów, urządzenia sygnalizującego niski poziom wody w kotłach, zastępczego przyrządu do gęcia żełaza korytkowego na wypadek uszkodzenia gietarki, przyrządu do sortowania dysz, oraz szereg innych.

Zrzeszenia branżowe przemysłu prywatnego

Podstawowymi komórkami struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu są przymusowe zrzeszenia branżowe. Do ich zadań należy współpraca z samorządem gospodarczym, zwłaszcza w zakresie planowania produkcji, zaopatrzenia i sprawozdawczości, ochrona interesów zawodowych zrzeszonych, oraz działalność w kierunku racjonalizacji; prac prywatnych zakładów przemysłowych.

Drugim stopniem struktury organizacyjnej prywatnego przemysłu są Związki Zrzeszeń i Ogólnopolskie Zrzeszenia. Reprezentują one interesy branżowe w skali ogólnopolskiej. Różnica jaka między nimi zachodzi polega na tym, że Związki Zrzeszeń są nadrzędnymi komórkami w stosunku do terytorialnych zrzeszeń branżowych, podczas, gdy Ogólnopolskie Zrzeszenia organizują bezpośrednio dane branże na całym terytorium państwa.

Nadzór nad działalnością zrzeszeń i związków sprawuje Min. Przemysłu i Handlu (Departament Przemysłu Miejskowego), za pośrednictwem Wydziału Koordynacji przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

ZWIĄZKI ZRZESZEŃ I OGÓLNOPOLSKIE ZRZESZENIA

W wyniku przeprowadzonej w roku ubiegłym akcji reorganizacji przemysłu utworzono 11 Związków Zrzeszeń i 7 Ogólnopolskich Zrzeszeń. Związki Zrzeszeń powstały w następujących branżach: metalowej, chemicznej, papierniczej, drzewnej, włókienniczej, młynarskiej, upożywek, fermentacyjnej, konserwowej, poligraficznej, oraz przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych. Siedem Ogólnopolskich Zrzeszeń obejmuje ramami organizacyjnymi prywatne przedsiębiorstwa przemysłu farmaceutycznego, konfekcyjnego, producentów drutu, gwoździ i wyrobów z drutu, przetwórstwa mięsnego, przetwórstwa warzywno-owocowego, przetwórstwa rybnego, oraz wytwórców izolacji i impregnatów budowlanych.

Otwartą pozostała jeszcze sprawa reorganizacji branży budowlanej, oraz kwestia objęcia ramami organizacyjnymi przedsiębiorstw nietypowych, to znaczy nie mających w swojej przynależności branżowej.

IZBY, A ZRZESZENIA

Zrzeszenia branżowe i ich związki są organizacyjnie ściśle powiązane z Izbami Przemysłowo-Handlowymi.

W tym układzie zrzeszenia reprezentują poszczególne gałęzie produkcji przemysłowej pod kątem interesów branżowych i zawodowych, natomiast Izby — interesy gospodarcze prywatnego przemysłu i handlu jako całości. Są one zarazem czynnikami opiniodawczymi, ośrodkami organizacyjnymi i kontrolującymi, oraz organem pomocniczym w stosunku do władz państwowych.

NA ODCINKU ZAOPATRZENIA

Szczególne znaczenie ma współpraca Izby Przemysłowo-Handlowych z Zrzeszeniami w zakresie zaopatrzenia prywatnych zakładów przemysłowych w artykuły reglamentowane, surowce i materiały pomocnicze.

Zrzeszenia na podstawie indywidualnych zgłoszeń, opracowują ar-

kusze zbiorcze. Arkusze te Zrzeszenia przesyłają do Związków Zrzeszeń danych branż, które poddają otrzymane materiały analizie krytycznej i uzgadniają wyniki z Wydziałem Koordynacji Prac Izbowych. Równocześnie Wydział Koordynacji ustala dla poszczególnych Związków przydziały tych artykułów, które nie są ich surowcami podstawowymi.

Po zestawieniu i uzgodnieniu ze Związkami zapotrzebowania z całego terenu kraju Wydział Koordynacji składa je do właściwych władz i instytucji.

Dalszy ciężar wyjednywania przydziałów należy do Związków, jednakże w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Koordynacji Prac Izbowych.

Kontrola nad całą akcją zarówno w okresie pierwszym — wyjedny-

wania przydziałów, jak i w drugim — ich rozproszaniu i właściwego wykorzystania, należy do Wydziału Koordynacji, który ją przeprowadza bezpośrednio, lub też przez okręgowe Izby Przemysłowo-Handlowe.

REALNE PODSTAWY

Omówiony powyżej odcinek współpracy Izby z Zrzeszeniami jest charakterystyczny. W podobny sposób rozwija się współpraca w zakresie innych spraw i zagadnień.

Dotychczasowe jej osiągnięcia pozwalają stwierdzić, że reorganizacja zrzeszeń prywatnego przemysłu przeprowadzona w ub. roku została dokonana w sposób właściwy i stanowi realną podstawę do właściwego objęcia prywatnego przemysłu i jego produkcji ramami państwowej gospodarki planowej.

Niczego nie zabraknie na stole wielkanocnym

Przygotowania przedświąteczne weszły w fazę, podczas której obroty w handlu detalicznym, głównie w dziale spożywczym, wykazują systematyczną zwyżkę, chociaż znaczną część konsumentów odkłada zakupy do ostatnich dni.

Rynek został zaopatrzonej w okres przedświąteczny w bogaty asortyment wyrobów państwowego przemysłu spożywczego. Nowością w wolnym obrocie jest margaryna, sprzedawana po cenie 400 zł za 1 kg. W ciągu marca rozprowadzone będzie 70 ton tego tłuszczu, a w kwietniu zbyć osiągnąć ma wysokość 100 ton. Margaryna cieszy się największym powodzeniem na Śląsku, w Łodzi i na Wybrzeżu.

Milion butelek krajowych win owocowych i gronowych (z Zielonej Góry) oraz 32 tys. butelek win węgierskich zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie świąteczne. Wina krajowe cieszą się tym większym powodzeniem, że ceny większości gatunków zostały obniżone przeciętnie o ok. 15 proc.

Przemysł fermentacyjny dostarczył już do sieci handlowej ok. 100 tys. litrów soków owocowych o wysokiej zawartości czystego cukru.

Rynek cukierniczy otrzymał na

okres przedświąteczny 1403 tony wyrobów przemysłu państwowego, a więc blisko o 50 proc. więcej niż w marcu r. ub. (972 tony). Na ilość tę składa się m. in. 650 ton cukierków, 57 ton czekolady i 54 tony wyrobów czekoladowych. Dużym wzięciem cieszą się specjalne wyroby świąteczne, jak baranki, figurki, jajeczka — w ilości 90 tys. kg. Oprócz tego rzucono na rynek 17.500 sztuk czekoladowych figurek produkcji znanych warszawskich fabryk cukierniczych.

Z zaopatrzeniem w ocet również nie będzie żadnych trudności. Plan zbytu na okres zakupów przedświątecznych zamyka się ilością 1.140 tys. litrów z bieżącej produkcji, nie licząc 130 tys. litrów remanentów.

Państwowy aparat handlowy posiada do dyspozycji kupiectwa detalicznego każdą żądaną ilość orzeszków amerykańskich w pudełkach, oryginalnej kawy „Santos” i „Rio Victoria”, herbaty chińskiej i amerykańskiej, kawy w puszkach i in. artykułów importowanych. Kupiectwo zaopatrzyło się w niezbędne ilości rodzynków, suszonych śliwek, maku i in. artykułów.

Sklepy są bogato zaopatrzone w ryby rzeczne i morskie świeże i wędzone, drób i nabią (jaja po 16 -- 18 zł).

Marże zysków

w handlu artykułami spożywczymi

Biuro Cen przy Min. Przemysłu i Handlu ustaliło następujące najwyższe marże zysków brutto w obrocie towarami spożywczo-kolonialnymi w hurcie i detalu:	
Przetwory zbożowe	10 25
i nasiona strączkowe	8 16
Mąka ziemniaczana	10 20
Jarzyny warzywa suszone, marynowane, kapusta kiszona luzem	10 22
Ogórkii na sztuki	10 30
Tłuszcze jadalne	8 15
Ryby świeże i śnieży	— 20
Ryby wędzone	10 25
Śledzie	8 20
Łosoś krojony	10 30
Marynaty i konserwy rybne i mięsne luzem	10 25
w opakowaniu	10 22
Pomarańcze i cytryny	23 30
Orzechy	10 25
Jabłka	— 30

Przetwory owocowe luzem	10 25
w opakowaniu	10 22
Oceł	12 20
Musztarda luzem	10 27
w opakowaniu	10 25
Wszystkie inne przyprawy	10 25
Korzenie: pieprz, cynamon, ziele angielskie, goździki i inne luzem	10 27
w opakowaniu	10 25
Użytki: herbata, kawa, kakao i inne luzem	10 25
w opakowaniu	10 20
Słodzycze i drożdże	10 25
Wina, soki, moszcze, miód naturalny i sztuczny	12 25
Sery różne	10 20

W zarządzeniu powyższym wyjaśniono, że wymienione wyżej zyski brutto obejmują wszystkie koszty handlowe i należy doliczać je do cen zakupu towarów. Nie obejmują one kosztów przetwarzania względnie przygotowania artykułów (jak palenie kawy, rozlewania octu itd). Wyżej wyszczególnione marże zysków obowiązują wszystkie punkty sprzedaży artykułów spożywczo-kolonialnych.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 22 bm.

Muzeum rzeźniarstwa mięsnego w Warszawie

Zarząd Cechu Rzeźników i Wędliniarzy m. st. Warszawy, dążąc do urządzenia w większych ośrodkach miejskich zbiorów muzealno-dydaktycznych rzemiosła mięsnego celem podniesienia poziomu fachowego rzemieślników tej branży, postanowił przystąpić do zorganizowania muzeum w Warszawie. Zbiory obejmowałyby wykresy, wzory jelił naturalnych i sztucznych, miniatury maszyn używanych w rzemiosle, dane dotyczące chłodnictwa, planse w przekroju rogacizny i nierogacizny po uboju, narzędzi, odpadków poubojowych, dające pojęcie o całości i kolejnych procesach przed i po uboju.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 17.III	Lublin 15.III	Katowice 17.III	Łódź 15.III
Pszennica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	-	-	-	-
Jęczmień przemysłowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Gruska	-	4.000	-	-
Proso grube	3.800-4.000	4.000	-	3.600-3.800
Kukurydza	-	-	-	-
Mąka pszenna 80	-	-	-	5.900-6.000
Mąka pszenna 70	6.300	6.500	6.100	6.000-6.300
Mąka żytnia 90	-	-	3.600	3.200-3.550
Mąka żytnia 80	3.550	3.650	-	-
Mąka ziemniaczana	-	-	8.500-8.900	-
Otręby pszenne 80	4.00-2.500	2.300-2.500	2.100-2.300	2.200-2.500
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.600	1.700-1.800	1.700-1.800
Otręby jęczmienne	1.900	1.600	1.700-1.800	1.700-1.800
Otręby owsiane	-	-	-	-
Platki owsiane	5.500	-	-	-
Otręby kukurydziane	-	-	-	-
Kasza jęczmienna 65	4.600-4.800	4.400	4.400-4.600	-
Kasza jadalna	-	6.800-7.000	-	-
Kasza oryżzana	11.000-12.000	12.000-12.500	-	-
Perzaka	-	4.000	-	-
Groch polny	-	5.500-5.800	-	-
Groch wiktoria	2.400-6.800	6.800-7.200	6.600-7.000	6.700-7.000
Groch „Folger”	-	-	-	-
Groch nastewny	-	-	-	-
Fasola biała i c.	5.800	6.100-6.500	5.800-6.200	5.500-6.100
Fasola kolonowa	-	5.500-5.800	4.700-5.000	5.000-5.500
Fasola mieszana	-	-	-	-
Bobik	-	-	-	-
Wyka	5.300-5.700	5.700-6.000	5.200-5.700	5.400-5.700
Poluska	5.400-5.800	5.700-6.000	5.200-5.700	5.400-5.700
Łubin złoty	-	3.900-4.200	-	-
Łubin słodki	-	-	-	-
Łubin gorzki	4.000-4.200	-	-	-
Łubin niebieski	-	3.700-4.000	-	-
Łubin odgorzyczony	4.300-4.500	-	4.200-4.600	4.200-4.400
Seradela	5.100-5.600	5.500-6.000	5.200-5.700	5.200-5.500
Rzepak ozimny	-	-	9.000-9.500	-
Rzepak jary	-	8.500-9.000	8.000-8.500	8.000-8.500
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	21.000-22.000	17.500-18.000	16.000-16.500	17.000-18.500
Siemę lniane	8.700-9.200	8.000-8.500	8.800-9.200	-
Siemę konopne	8.700-9.300	8.500-9.000	-	-
Linienka	-	-	-	-
Mak niebieski do siewu	-	18.000-20.000	-	-
Gorzycza	9.000-10.000	8.700-9.000	9.000-10.000	8.500-9.500
Inkarnatka	-	-	-	-
Konicz. czerny czyszcz.	16.000-50.000	-	42.000-48.000	45.000-51.000
Konicz. biały czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerna surowa	40.000-44.000	40.000-45.000	-	-
Koniczyna biała surowa	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	15.000-40.000	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. miesz.	-	-	-	-
Linienka	-	-	-	-
Rzepa ścierniskowa	-	1.800-2.100	-	-
Tymotka	-	-	-	140.000-170.000
Nasiona ceb. żytniawsk.	210.000-225.000	-	-	-
Nasiona brukwi.	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	-
Sperseta nieluszcz.	-	-	-	-
Makuch kokosowy	-	3.700-3.900	4.500-4.600	4.000-4.200
Makuch lniany	-	2.500	2.800-3.000	2.300-2.500
Makuch rzepakowy	-	-	-	-
rut kokosowy	-	-	-	-
rut lniany	-	2.900-3.100	-	-
rut rzepakowy	-	2.200-2.400	2.000-2.200	-
rut sojowy	-	-	-	70.000-71.000
Olej lniany	10.000-72.000	-	-	48.500
Olej rzepakowy raf.	10.000-32.000	-	-	75.000-77.000
Pokost lniany	-	-	-	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	-	-
Moma żytnia luzem	-	750-800	850-950	600-700
Moma pras. żytnia	-	-	-	700-800
Siano zw. luzem	-	-	900-1.150	850-950
Siano zw. prasowane	325-925	1.050-1.150	-	-
Siano pras. n/notekt.	-	-	-	-
Ziemniaki sadelne	-	-	-	700-750
Ziemniaki przemysłowe	-	-	-	-
Marchew jadalna	-	-	-	-
kapusta	-	1.500-1.700	-	-
Kapusta kiszona	-	-	-	-
Buraki	-	-	-	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka sadelne	-	-	-	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe I gat.	-	7.000-10.000	-	-
Cebula	-	-	-	3.000-3.400

Tendencja: spokojna -pokojsna ożywiona niejednolita
 Podaż: -

SPÓŁDZIELNIA



WYDAWNICZA

W nawiązaniu do wypróbowanych tradycji polskich i opierając się na wzorowych wydawnictwach zagranicznych **BIBLIOTEKA ROMANSÓW I POWIEŚCI** zapewni miesięcznie 2 tomiki wyborowej, ciekawej i taniej lektury wydając dzieła pisarzy polskich i obcych.

Dotychczas ukazały się:

- T. T. Jeża — Narzeczona Hatambaszy
- Cz. Centkiewicza — Wśród lodów północy
- G. de Maupassanta — Barniećka i inne opowiadania
- B. Dąbrowskiego — 114-sta start!

PRENUMERATA

z odnośnikiem do domu przy odbiorze na pocztę

zł 100 miesięcznie zł 80

zł 300 kwartalnie zł 230

Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnik”, listonosze i urzędy pocztowe. Konto P.K.O. 1-6810 Kr 1223-9

"MAGAZYN" ZACIEKAWI WSZYSTKICH

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Huty Ludwików ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na ceny jednostkowe robót budowlanych (ziemne, murarskie, betonowe), związanych z remontem i przebudową hal fabrycznych w roku 1948.

Szczegółowe wezwania do składania ofert, oraz podkłady przetargowe otrzymać można w godz. 10 — 12 w Hucie Ludwików, przy ul. 1-go Maja Nr 81 w Biurze Wydziału Odbudowy i Inwestycji (gmach Biura Technicznego) pokój Nr 79.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na ceny jednostkowe robót budowlanych (ziemne, murarskie, betonowe i żduńskie) w Hucie Ludwików”, należy składać w Sekretariacie Dyrekcji Huty w godz. 10 — 12 do dnia 25.3.48 r. Kr 1219-1

Otwarcie kopert nastąpi o godz. 13-ej dnia 25.3.48 r. w Hucie Ludwików, Wydział Odbudowy i Inwestycji, pokój Nr 79.

Muzeum Śląskie w Bytomiu

ogniskiem kultury polskiej

JESIENIĄ roku 1927 w Katowicach powstało Muzeum Śląskie, którego celem było — na ogólnopolskim tle porównawczym — przedstawić szerszemu ogółowi dorobek kultury materialnej i duchowej, przeszłości historycznej oraz przyrody Śląska.

Muzeum Śląskie obrazujące historyczno-kulturalną więź łączącą tę część kraju z macierzą zadawała kłam fałszywej propagandzie niemieckiej o germańskim pochodzeniu Ziemi Śląskiej. Wspaniałą rozwinęła się ważną i cenną dla Śląska placówką przerwał wybuch wojny. Niemcy, chcąc zniszczyć widome dowody, zbijające ich kłamliwe tezy propagandowe, zniszczyli doszczętnie nowoczesny gmach katowickiego Muzeum, większość zaś zbiorów i urządzeń przenieśli do swego muzeum krajowego w Bytomiu.

W WOLNYM KRAJU

Po odzyskaniu niepodległości przystąpiono do organizacji Muzeum Śląskiego w Bytomiu. Praca nie była łatwa. W mocno uszkodzonym gmachu grupa ludzi z dyr. Malickim na czele, nie szczędziła trudów, by zorganizować Muzeum na nowo. Dzięki niestrudzonej pracy Muzeum po rocznym wysiłku udośćniło szerokiemu ogółowi społeczeństwa, przy czym podstawę tworzyły ocalałe resztki dawnych zbiorów. W rekordowym czasie (2 tygodni) urządzono również dużą wystawę pamiątek powstań śląskich i plebiscytu w r. 1946. Muzeum Śląskie posiada obecnie działy: prehistoryczny, etnograficzny, sztuki kościelnej, średniowiecznej, sztuki, pamiątek powstań śląskich i plebiscytu oraz dział przyrody.

RÓŻNORODNOŚĆ EKSPONATÓW

Nowoczesna i pouczająca wystawa ilustruje obszerne pradzieje Śląska od czasów epoki kamiennej do czasów wczesnohistorycznych. Dział zestawiający znane wykopaliska opolskie ze słynnymi wykopaliskami Biskupina, Poznań i Głębca uwzględnia szczególnie kulturę prasłowiańską i prapolską. Dydaktyczny układ pozwala na łatwe zorientowanie się w sposobach życia człowieka przedhistorycznego na Ziemi Śląskiej i w stanie jego znacznej — jak na owe czasy — kultury.

Dział etnograficzny obrazuje kulturę ludu śląskiego na podkładzie ogólnopolskim. Zbiory tego działu wykazują niezbitą łączność rozmaitych przejawów kultury ludności Śląska z kulturą innych ziem Polski.

Sztuka kościelna reprezentowana doskonale rzezbami (gotyckimi i barokowymi) oraz dziełami malarstwa wykazuje łączność i bliskie pokrewieństwo ówczesnej sztuki śląskiej ze sztuką ziem Krakowskiej i Wielkopolskiej.

Dział sztuki posiada najlepszą na zachodzie Polski galerię obrazów malarstwa polskiego dawnego i współczesnego, rzeźby oraz polskiego przemysłu artystycznego (szkło, ceramika, tkaniny).

Mimo pewnych strat galeria muzeum dobrze reprezentuje nasze malarstwo wymienionego okresu, dając dostateczny przegląd najważniejszych kierunków i prądów artystycznych, które pozwalają śledzić rozwój polskiej artystycznej myśli twórczej na Śląsku.

Dział pamiątek powstań śląskich i plebiscytu ilustruje zmagania twardego ludu śląskiego z przemocą germańską.

Wystawy: geologiczna, zoologiczna i botaniczna w dziale przyrody przedstawiają bogactwo Śląska oraz jego florę i faunę na tle ogólnopolskim. Specjalną uwagę zwrócono przy tym na użyteczność licznych zwierząt i roślin, przez co zapropagowano wśród zwiedzających konieczność ochrony przyrody śląskiej.

CELE WYCHOWAWCZE

Oprócz pracy naukowej i systematycznego uzupełniania zbiorów kierownictwo Muzeum Śląskiego nie zaniedbuje pracy dydaktyczno-wychowawczej. W tym celu urządzane są wystawy periodyczne, z których od tej pory najlepiej udało się ekspozycje: prehistoryczna i przyrodnicza.

Muzeum Śląskie utrzymuje stały kontakt z wieloma szkołami oraz instytucjami na terenie całego Śląska. Nic tedy dziwnego, że pra-

wie 1/3 zwiedzających wystawy to uczniowie i słuchacze różnych typów szkół i uczelni śląskich. Również większa część uczelni przeprowadza tutaj lekcje przyrody, rysunku, modelarstwa i historii, a z archiwów fotograficznych korzystają pedagodzy i artyści.

KRZEWIENIE KULTURY POLSKIEJ

Jak już wspomnieliśmy Muzeum Śląskie w roku 1946 zorganizowało dużą wystawę pamiątek powstań śląskich i plebiscytu.

Ostatnio Muzeum urządza wystawę objazdową malarstwa polskiego po miastach Ziemi Odzyskanych. Po Pszczynie i Bielsku cenne płótna wystawione będą w Raciborzu, Opolu, Prudniku i Nysie. Okres trwania wystawy przewiduje się na marzec i kwiecień. W Opolu wystawa zbiegać się będzie z uroczystościami trzeciecia wyzwolenia i pracy polskiej administracji.

Trzy lata Zw. Metalowców

W środę 17 bm. w przeddzień trzeciej rocznicy powstania Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, rozpoczęły się obrady zjazdu aktywistów związkowych z udziałem kilkuset delegatów z całego kraju. Licznie reprezentowani są przewodnicy pracy przemysłowców: hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego.

Referat poświęcony aktualnym zagadnieniom ruchu zawodowego w chwili obecnej, wygłosił sekretarz KCZZ Gebert. Stwierdził on, iż polski ruch zawodowy zmobilizował szerokie masy robotników do pracy nad podniesieniem wydajności, oraz do współzawodniczenia w realizacji planu trzyletniego. Przyczyniło się to do przekroczenia w roku 1947 wskaźnika wytwórczości przedwojennej w przemyśle. Stwierdzając, iż plan produkcji przemysłu metalowego na rok bieżący przewiduje podniesienie wytwórczości o dalsze 31 proc., mówca wskazał na rosnącą rolę ruchu zawodowego, jako czynnika inicjatywy zarówno w akcji współzawodniczenia pracy, jak i w podniesieniu wytwórczości poprzez wynalazki i usprawnienia metod produkcji. Sekretarz KCZZ wskazał następnie na konieczność czynnej walki związków zawodowych o pokój światowy i jedność światowego ruchu zawodowego.

Osiągnięcia organizacyjne Centralnego Związku Zawodowego Metalowców z okresu trzyletniej działalności, przedstawił następnie se-

W zależności od powodzenia i oczywicie od uzyskania dalszych funduszy projektuje się w jesieni drugą trasę objazdową do miast położonych w północnej części Śląska. Wystawa obejmuje 45 dzieł, przeważnie olejnych i kilka akwareli. Reprezentują one głównie wiek 19-ty, a obejmują obrazy Matejki, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Lentza, Kossaka i innych z okresu największego rozkwitu naszego malarstwa.

Pod koniec jesieni b. r. Muzeum przygotowuje wielką wystawę historyczno-społeczną, która będzie obrazowała walkę ludu śląskiego z zaborcą niemieckim od czasów najdawniejszych aż do ostatniej wojny. Ponadto wystawa ta będzie szeroko uwzględniała przemiany historyczne i społeczne na Śląsku, jakie w tym czasie zachodziły. — Wystawa uwidoczni zachowanie polskiej odrębności kulturalnej ludności Śląska mimo ucisku germańskiego oraz dążenie do uwolnienia się spod jarzma, a ponadto przedstawi przemiany społeczne powstałe po oswojeniu całego Śląska.

a. m.

krętarz generalny Pilat. Związek liczy obecnie ponad 321.000 członków, w tym 51 tys. kobiet zatrudnionych w przemyśle metalowym, hutniczym i elektrotechnicznym. Obejmuje on swoją działalnością 2.400 zakładów pracy przemysłu państwowego i prywatnego. W roku ubiegłym liczba członków Związku wzrosła o ponad 100 tys.

Do podstawowych osiągnięć należy należą organizację domów wypoczynkowych, których liczba wzrosła ze 108 w końcu 1946 r. do 184 w roku ubiegłym. Poważne wyniki pracy uzyskano ponadto w pracy kulturalno-oświatowej, organizowaniu świetlic i bibliotek, sekcji teatralnych i muzycznych, oraz klubów sportowych. W planach pracy na rok przyszły Związek przewiduje podniesienie liczby członków do 350 tys.

W dalszym ciągu obrad omówiono m. in. zagadnienie płacy i pracy w przemyśle metalowym. Stwierdzono, iż układy zbiorowe zawierane przez Związek, winny uwzględniać potrzeby, podyktowane specyficznymi warunkami pracy w poszczególnych branżach, oraz warunkami współzawodniczenia pracy. Do chwili obecnej podpisanym zostało kilka protokołów dodatkowych do układów zbiorowych. Dalsze opracowanie protokołów takich jest w toku.

Po referatach rozwinęła się żywa dyskusja, w której obok delegatów Związku zabierali głos przewodnicy pracy.

Współzawodnictwo pracy w drukarniach warszawskich

W drukarniach warszawskich ukończono drugi etap współzawodniczenia pracy. W chwili obecnej na czoło zakładów biorących udział we współzawodnictwie wysunęły się drukarnie: „Czytelnika“ przy ul. Marszałkowskiej, „Prasy“ na Smolnej oraz Państwowa Drukarnia Nr. 1 na Tamce.

W „Czytelniku“ dzięki współzawodnictwu wydatnie wzrosła szybkość składania i druku czasopism. Tak na przykład: w dziale linotypów przodownicy pracy Świącki i Murawski wyrobili w lutym 207 proc. i 206 proc. normy. Na maszynach rotacyjnych Stokłasek Alojzy, wyrobił 163,2 proc. normy, na maszynach zaś piaskich — Haberman 150,5 proc.

Na specjalną pochwałę zasługuje inicjatywa maszynistów Wanata i Krasowskiego, pracujących na maszynie wkłęsłodrukowej. Obserwując pracę swej maszyny, postan-

wili oni znaleźć sposób na umieszczenie jeszcze jednego dwukolorowego cylindra z farbą. Udało się to kosztem niewielkich przeróbek. Dzięki temu obecnie maszyna drukuje 2 kolory równocześnie. Pomysł tych dwu maszynistów zwiększył o 35 proc. wydajność pracy na robotach dwukolorowych.

Nie gorsze wyniki osiągnęła Robotnicza Spółdzielnia Wyd. „Prasa“. Chlubą zakładu jest linotypista Książkiewicz, który od początku współzawodniczenia przekracza dwukrotnie normę. W lutym wyrobił on 235 proc. normy. Dalsi przodownicy to zecer Szymański — 144 proc. normy i introligator Zastawny — 162,5 proc. We współzawodnictwie między poszczególnymi zespołami na pierwsze miejsce wysunął się 8-osobowy zespół działu chemigrafii, który w pierwszej dekadzie marca wyrobił 199 proc. normy.

Nowe przepisy o wywozie mienia ruchomego z Ziemi Odzyskanych

Wydane zostało ostatnio rozporządzenie regulujące na nowych zasadach zakaz wywozu mienia ruchomego z obszaru Ziemi Odzyskanych do Polski Centralnej.

Bez zezwolenia wywozić można na potrzeby własne odzież, bieliznę, pościel i bieliznę pościelową, dalej wyroby włókiennicze i konfekcyjne, ziemiopłody i wszelkie artykuły żywnościowe, papier, wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki, fajans, szkło, kryształy i porcelanę, kamienie i wyroby z kamienia, niektóre materiały budowlane, nawozy sztuczne, wyroby farmaceutyczne, niektóre chemikalia, artykuły monopółowe, zabawki i gry, wyroby hutnicze i naczynia blaszane, oraz drewno opałowe, użytkowe i budowlane.

Wywóz surowców, półfabrykatów i fabrykatów, maszyn i narzędzi pracy wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, oraz towarów produkcji bieżącej, wytworzonych przez spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne, wymaga zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, który może swoje uprawnienia przelewać na wydziały Przemysłu i Handlu Urzędów Wojewódzkich. Zezwolenia na wywóz z obszaru Ziemi Odzyskanych baraków niemieckich i materiałów

budowlanych, wydaje minister Odbudowy.

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych ma prawo wydawania zezwoleń na wywóz na Ziemię dawne maszyn, aparatów i narzędzi drukarskich, natomiast właściwi starostowie udzielać będą zezwoleń na wywóz nowych wyrobów stolarskich z produkcji bieżącej, o ile wyroby te nie zostały wyprodukowane z surowców niemieckich, lub też o ile przedłożono dowód urzędu likwidacyjnego o uiszczeniu ceny kupna za surowiec niemiecki.

Na wywóz wszelkich innych dóbr ruchomych, zezwolenia wydawać będzie, w przypadkach wyjątkowo uzasadnionych, minister Ziemi Odzyskanych.

Kontrolę wywozu ruchomości z Ziemi Zachodnich przeprowadzać będą organa Milicji Obywatelskiej, funkcjonariusze urzędu likwidacyjnego i kontrolerzy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. W razie zakwestionowania i zatrzymania jakichś towarów, urzędnik kontrolujący musi sporządzić na specjalnym formularzu protokół, którego odpis otrzymuje przewoźca, prokurator, oraz właściwy terenowo urząd likwidacyjny.

Morze i Wybrzeże

Roboty inżyniersko-wodne w portach

Dzięki inwestycjom, wykonywanym w roku ubiegłym przez Biuro Odbudowy Portów, oraz reorganizacji Nadz. morskich przez Wydział Techniczny G. U. M., w zespole portowym Gdynia/Gdańsk szybko usuwane są ślady wojny i zniszczenia. Wielką poprawę wykazuje zwłaszcza stan nabrzeży i

falochronów, przy których prace była stosunkowo najcięższa i najtrudniejsza ze względu na konieczność usuwania betonowych gruzów i stosowania specjalnego systemu odbudowy wzgl. budowy nowych fragmentów.

Ogółem w Gdańsku naprawiono 340 m bieżących nabrzeży i falochronów, zakończono całkowicie roboty inżyniersko-wodne w Basenie Górniczym i przebudowano nabrzeże Północne w Strefie Wołnowej. Kontynuuje się naprawę 470 m bież. falochronu Wschodniego, oraz pogłębianie basenów Górniczego i Wolnej Strefy.

W bardziej zniszczonym porcie gdyńskim, odbudowano w ub. roku 1.162 m bież. falochronów i nabrzeży. Dalsze prace rekonstrukcyjne w tej grupie robót obejmują 7 nabrzeży o łącznej długości odcinków 1.211 m bieżących. Niektóre z robót zostały w znacznym stopniu wykonane. Tak np. przy naprawie falochronu Szwedzkiego wykonano 50 proc. prac, przy odbudowie Rybackiej Ostrogi Północnej — 80 proc., przy nabrzeżu Angielskim, gdzie w zakresie prac wchodzi również odbudowa sieci wodociągowej, roboty są na ukończeniu, przy nabrzeżu Śląskim — osiągnięto 90 proc., Czechosłowackim — 60 proc. itd.

W roku ubiegłym roboty postępowały znacznie szybciej naprzód niż w r. 1946, przede wszystkim dzięki usprawnieniu organizacji pracy, lepszej dostawie materiałów pod względem ilościowym, dzięki przyuczeniu pracowników oraz bardziej sprzyjającym warunkom atmosferycznym zwłaszcza pod koniec roku. (k)

ODBUDOWA WARSZAWY

SKŁADAMY HOŁD

JEJ OBROŃCOM

KAZ. POL.

NOTATY

≡ STAREJ DATY ≡

STULECIE PEWNEGO EKSPERYMENTU GOSPODARCZEGO

W roku bieżącym — w dniu 25 kwietnia przypada setna rocznica śmierci zasłużonego przemysłowca dawniej Kongresówki, którego działalność stanowi jedną z ciekawszych kart dziejów rozwoju życia gospodarczego w naszym kraju.

Po „odnowieniu“ przez Kongres W. edeński Królestwa Polskiego, dzięki inicjatywie ówczesnego ministra skarbu Lubeckiego i utworzeniu Banku Polskiego stworzono warunki do uprzemysłowienia okrojonego Królestwa. W owym czasie między finansista warszawski Salomon Markus Posner wystąpił z inicjatywą założenia pierwszej na wielką skalę pomyślanej fabryki sukna. Dotychczasowe starania prowadzone jeszcze za Stanisława Augusta w tym kierunku rozbiły się o trudności w dowozie surowca i brak odpowiednio uzdolnionych sił roboczych, oraz warsztatów tkackich z trudem wychodzących poza ramy prymitywnego rękodzielnictwa domowego.

Posner zainicjował stworzenie wielkiej fabryki sukna poza obrębem murów miejskich, oparcie jej o siły robocze, rekrutowane z bezrobotnej młodzieży z przeludnionych

wsi i wykorzystywanie surowca z odczarą okolicznych. W tym celu nabył on wielkie dobra Kuchary w powiecie płońskim nad rzeką Działdówka (o 10 kilometrów od Płońska) i zaprowadził w nich racjonalną hodowlę owiec. W r. 1823 i w roku następnym uruchomił wielką fabrykę sukna, która dysponowała 1700 wierzchniami, rozlokowanymi po wszech, 24 warsztatami mechanicznymi, sprowadzonymi z zagranicy, dwoma kołami wodnymi o sile 15 i 13 koni, dzięki którym wyzyskiwano siły Działdówki i odpowiednim tańcem konnym do transportu gotowych wyrobów. Fabryka, szybko rozrastając się, doprowadziła swą produkcję do przerobu 164.000 funtów wełny na z górą 100.000 łokci sukna, którego odbiorcą było przede wszystkim wojsko polskie, a następnie wojsko rosyjskie, w kraju coraz liczniej koncentrowane... W trosce o siły robocze dla swej fabryki, Posner był inicjatorem jeszcze jednego eksperymentu. Mianowicie chcąc odczarować miasta i miasteczka z biedoty żydowskiej, która nie mogła utrzymać się z handlu i odpowiednio spożytkować swych sił w rzemiośle, zwalczana przez ustrój cechowy, rzutki przedsiębiorca ścigał do Kuchary kilkuset młodzieży żydowskiej. W fabryce swej wyszkolił ich na czeladników i majstrów, zwłaszcza, iż mogli się oni łatwiej porozumieć z instruktorami niemieckimi, sprowadzonymi wraz z zagranicznymi warsztatami mechanicznymi. Aby tej nowej młodzie-

ży rzemieślniczej stworzyć lepsze warunki bytu i związać ich z warsztatem pracy, Posner ponadto założył w rozległych swych dobrach trzydzieści kilka osad rolniczych, na których osadził rodziny żydowskie, ułatwiając im wdrożenie się w gospodarkę rolną. Ślady tych osad na tuje Słownik Geograficzny Ziemi Polskich w nazwach takich wsi, jak Selomonka, Rachelinek i inne, które w obrębie Kuchary przetrwały Posnera i jego dzieło.

W roku 1862 — w czasie powstania styczniowego fabryka sukna Posnera w Kucharach zawiesiła swą działalność — wielu robotników jej wstąpiło do szeregów powstańczych, a coraz trudniejsze warunki gospodarcze spowodowały, iż spadkobiercy Posnera zlikwidować musieli jego dzieło. Wraz z fabryką sukna upadła hodowla owiec w tej okolicy, choć długo jeszcze utrzymywało się tu tkactwo domowe.

Solomon Markus Posner zmarł, gdy dzieło jego było w rozkwicie. W ówczesnej prasie warszawskiej uczczono jego działalność długimi nekrologami, podnoszącymi jego obywatelskie zasługi dla rozwoju przemysłu włókienniczego, a po grzeb jego był manifestacją powszechnego żalu i uznania. Dziś o nim i o jego majstrach i przodownikach przypomnieć należy jako o pierwszych przodownikach polskiego przemysłu włókienniczego w czasach, gdy wspólnie dźwigały go ręce robotników miejskich i wiejskich

Za 15 dni pobór do „Służby Polsce“

W poniedziałek wiec informacyjny w „Romie“

W dniach 3—15 kwietnia przeprowadzona zostanie na terenie całego kraju rejestracja i pobór młodzieży roczników 1929, 1930, 1931 do organizacji „Służba Polsce“. Do czynności tych przystąpią władze administracji ogólnej (starostwa) przy współpracy powiatowych komendantów SP. W skład komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnej wejdą starostowie, względnie prezydenci miast, komendanci powiatowi SP, lekarze powiatowi i szkolni oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych jako mężowie zaufania młodzieży. Jak już podawaliśmy, wcielenie do pierwszego turnusu brygad SP nastąpi 1 maja br. i obejmie tylko męską młodzież wiejską.

Opracowane zostały już normy żywienia w tych brygadach. Kaloryczna wartość jednodniowego żywienia jest bardzo wysoka, dużo wyższa, niż w wojsku, i wynosi 4.360 kalorii. Kierownictwo brygad zapewniło już możliwości zaopatrzenia junaków w miejscach ich pobytu w świeże jarzyny i mleko. Junacy, niezależnie od pełnego umundurowania, które po dwumiesięcznej służbie w brygadzie przejdzie na ich własność (mundur i buty), otrzymają kompletne kostiumy sportowe jak: spodenki, koszulki i pantofle gimnastyczne i ten ekwipunek przejdzie po skończeniu służby na własność uczestników.

Plan zajęć w brygadzie został tak opracowany, by poza pięciodzinną pracą fizyczną rozplanować wygodnie godziny wykładów z zakresu przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego, przedmiotów fachowych i sportu. Kilka godzin dziennie przeznaczony jest na rozrywki kulturalne, a wszystkie niedziele będą wolne od zajęć szkolnych i pracy. Czas ten wypełniony będzie wycieczkami, imprezami, zawodami, pracą artystyczną i kulturalną. Część programu naukowego w pierwszym, przeznaczonym dla młodzieży wiejskiej turnusie wypełnią wykłady z dziedziny rolnictwa, przepisów sanitarnych i wiadomości fachowych. Najlepsi w pracy będą odznaczani nagrodami i dyplomami uznania, a najlepsza z brygad otrzyma ufundowany specjalnie sztandar przechodni SP.

Równocześnie z poborem do brygad SP przeprowadzona będzie ochotnicza akcja poboru do szkół szybowcowych. Ochotnicy ten za ciąg obejmować będzie tylko mło-

dzież roczników 1930, 1931 i 1932. Zainteresowani muszą się zgłosić do 25. III br. w komendach powiatowych SP z metryką urodzenia, świadectwem moralności lub opinią organizacji młodzieżowej, względnie partii politycznej, z odpisem świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, lub równorzędne, i z zezwoleniem rodziców na wstąpienie do szkoły tego typu.

Na wiadomość o uchwaleniu przez Sejm ustawy o organizacji „Służba Polsce“ w całym kraju u-

tworzyły się terenowe komitety popularyzacji tej ustawy i samej akcji SP. Komitety te zorganizowały w wielu miastach, osadach i wsiach publiczne zebrania informacyjne, na których zebrani deklarowali swój pozytywny stosunek do zamierzeń organizacji SP. W Warszawie Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych organizuje taki wiec informacyjny o celach i zadaniach SP w dniu 22 bm. o godz. 17-ej w sali „Roma“.

Mięso i ciastka przez cały Wielki Tydzień

Na podstawie rozporządzenia Ministrów Apropowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 17 marca br. w okresie od 22 marca do 27 marca br. włącznie dozwolone jest dokonywanie bez ograniczenia obrotów mięsem i jego przetworami, a mianowicie: potrawami i wędlinami, konserwami mięsnymi oraz tłuszczami zwierzęcymi, otrzymanymi z uboju zwierząt rzeźnych: słoniną

łożem, boczkiem i smalcem w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, stołówkach, sklepach żywnościowych i rzeźniczych, straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych.

Poza tym w okresie od dnia 22 marca do 29 marca włącznie dozwolone jest dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi: ciastkami, tortami i ciastami

Mąka 50 proc.—dozwolona dla dzieci i chorych

Na mocy zarządzenia ministra Apropowizacji dozwolony jest przemiał żyta i pszenicy w wysokości do 50 proc. oraz obrót produktami tego przemiału na cele żywienia chorych w szpitalach i sanatoriach, żywienia dzieci w prewentiariach i niemowląt znajdujących się w żłobkach lub korzystających z kuchni mlecznej. Mąka z tego przemiału może być również używana na potrzeby kultu religijne-

go. Zaopatrzenie w mąkę 50-proc. nie może przekraczać 8 kg. mies. na osobę. Instytucje zainteresowane w uzyskaniu zezwolenia na korzystanie z tej mąki winny zgłaszać swe zapotrzebowania do wojewódzkich Wydziałów Apropowizacyjnych, zaś związki religijne bezpośrednio do Ministerstwa Apropowizacji — Departament Artykułów Spożywczych.

Młodociani konspiratorzy oddani do ukarania w ręce rodziców

Władze bezpieczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego ogłosiły komunikat o wykryciu w Zabrzu 15-osobowej tajnej organizacji antypaństwowej.

Młodzi konspiratorzy, rekrutujący się spośród uczniów i uczennic, prowadzili m. in. robotę, skierowaną przeciwko organizacjom młodzieżowym ZWM i OMTUR, wydawali nielegalne pismo, prowadzili propagandę antysemitką, posiadali broń oraz usiłowali nawiązać kontakt z podziemiem faszystowskim. Wszyscy aresztowani przyznali się do czynów, za które wedle przepisów prawa karnego groziła im kara śmierci lub długoletnie więzienie.

Sprawa przybrała jednak nieco-

dzienny obrót. Władze bezpieczeństwa postanowiły dochodzenia umorzyć, a młodocianych winowajców zwolnić. Decyzję tę podano do wiadomości na konferencji, jaka odbyła się w urzędzie bezpieczeństwa. Dzięki stanowisku władz młodzieży, która dała się zwać na ma nowce, będzie mogła obecnie poznać swe błędy i naprawić je pożyteczną pracą i nauką. Sprawa wywołała w społeczeństwie śląsko-dąbrowskim duże wrażenie. Podkreśla się przy tym konieczność zwracania przez rodziców większej uwagi na młodzież tak, aby nieświała domie lub pod wpływem wrogiej propagandy nie wkroczyła ona na zgubne dla siebie drogi.

30 lat na straży prawa autorskiego

W marcu 1918 roku grupa intelektualistów polskich powzięła myśl zorganizowania związku, który by stał na straży interesów i praw twórców. Tak powstał ZAIKS.

Przed wojną w ZAIKS-ie grupowały się przeważnie autorzy, kompozytorzy i wydawcy sceniczni. Po wojnie ZAIKS znacznie rozszerzył krąg swych zainteresowań, stwarzając cały szereg nowych sekcji przy związku i grupując w szeregu członków rozległy wachlarz zawodów artystycznych w zakresie twórczości literackiej, publicystycz-

nej muzyki poważnej i lekkiej oraz malarstwa, rzeźbiarstwa, grafiki, fotografii artystycznej i tzw. sztuki stosowanej.

Związek ten broni praw swych członków nie tylko na terenie kraju, lecz również za granicą.

W dniu 20 marca br. z okazji 30 rocznicy istnienia ZAIKS-u w siedzibie Zarządu Głównego Dyrekcji Generalnej w Warszawie odbędą się uroczystości jubileuszowe. W dniu tym zostanie oddana na usługi członków ZAIKS-u świetlica klubowa w gmachu przy ul. Śniadeckich 10.

Wychowanie fizyczne i sport

NOWE DROGI SPORTU POLSKIEGO

Przed Walnym Zebraniem Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, które odbyło się wczoraj w Warszawie, ppłk Szemberg zastępca dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (GUKF), zapoznał zebranych dziennikarzy z nową strukturą organizacyjną sportu.

Głównym zadaniem GUKF jest planowe upowszechnienie kultury fizycznej, która udostępniona musi być jak najszerszym masom młodzieży miast i wsi.

Kolejność akcji będzie następująca: powołany zostanie Centralny organ sportowy o charakterze społecznym; kluby sportowe oparte będą na wielkich zrzeszeniach pracowniczych, organizacjach młodzieżowych, i Służbie Polsce; zostanie ograniczona ilość pionów grupujących sport; ulegną likwidacji pewne przerosty klubów, które nie mają bazy materialnej, opartej na środkach finansowych i urzędzeniach sportowych; nie będzie się jednak likwidować klubów o wielkiej i zaszczytnej tradycji, zarówno jeśli chodzi o nazwy, jak i zakres działania, chcemy tylko skierować ich pracę na właściwe tory w oparciu o ludzi pracy i młodzież.

Główny Urząd Kultury Fizycznej jest nastawiony na wyzyskanie w swej pracy wszystkich tych sportowców i działaczy sportowych, którzy wykazali się pożyteczną akcją na polu w.f. oraz sportu. Wszyscy oni jeśli zechcą nadal pracować społecznie zawsze, znajdą pomoc i opiekę GUKF, który jako czynnik nadrzędny będzie wykazywał wszelkie braki i tepli niezdrowe objawy w naszym sporcie.

W dziedzinie kultury fizycznej zostaną zorganizowane różne imprezy o charakterze masowym, a więc: biegi narodowe w dniu 2 maja, powszechną naukę pływania, święto sportowe z okazji uroczystości

KCZZ, święto sportowe wsi w dniu Święta Odrodzenia — 22 lipca. Opracowany zostanie także regulamin odznaki sprawności fizycznej, dla szerokiego mas młodzieży.

Jeżeli chodzi o kontakty między narodowe, będą jak najbardziej ograniczone to wyjazdy za granicę, które obniżyłyby nasz prestiż. Będzie stosowana zasada, że lepiej i taniej jest sprowadzać trenerów, niż wysyłać sportowców, którzy nie mając dobrych wyników, kompromitowałyby nasz sport, a po powrocie nic nie dawali młodzieży. Ale wyjeżdżać będziemy. Przygotowujemy się do Igrzysk Bałkańskich i Olimpijskich z tym przeświadczeniem, że na Olimpiadę ekipa ograniczona będzie tylko do tych sportowców, którzy nas nie skompromitują.

W KILKU WIERSZACH ZZZ „UNIA“ 5:3 W ZAPASACH

Rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Okręgu Poznańskiego w zapasach między ZZZ (Poznań) i „Unią“ (Swarzędz) zakończyło się ponownym zwycięstwem poznańskich kolejarzy w stosunku 5:3.

TENISOWE MISTRZOSTWA AMERYKI. Amerykanin Mc Grath pokonał Francuza Bernarda w ćwierćfinale gry pojedynczej meczem 6:3, 6:3, 1:6, 9:7 i 6:4. W ćwierćfinale gry mieszanej Borotra i Amerykanka Moran pokonał amerykańsko-kanadyjską parę Schwab-Fildes 6:0 i 6:0.

„GRYF“ — „ORLETA“ 10:6. Pięciu czołowym toruńskim WCKS „Gryf“ pokonał w Aleksandrowie Kujawskim zespół ZZZ „Orleta“ w stosunku 10:6.

DOKOŁA IGRZYSK BAŁKAŃSKICH. W związku z posiedzeniem Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Bałkańskich, które odbędzie się w dniu dzisiejszym w Bledzie, prasa jugosłowiańska podaje, że w Igrzyskach wezmą udział: Polska, Węgry, Czechosłowacja, Triest, Bułgaria, Albania i Rumunia.

„Dom przy drodze“ J. J. Bernarda w teatrze „Miniatury“

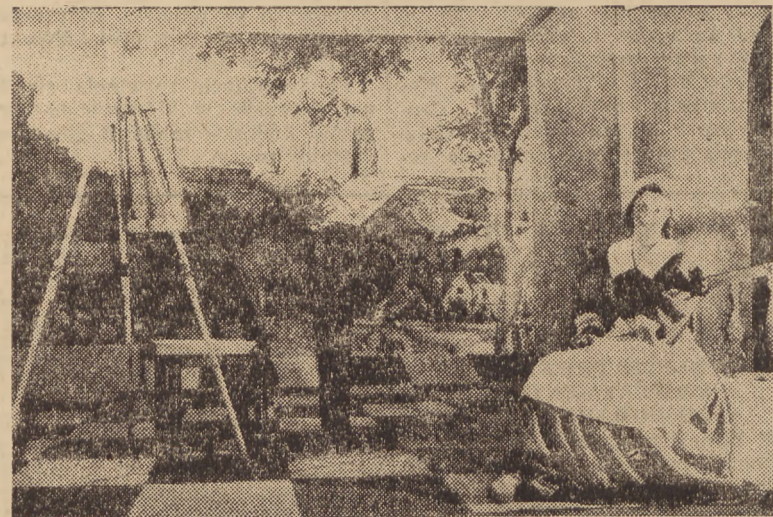
Czy znacie dworce kolejowe małych miasteczek? W niedzielne popołudnia można tam zobaczyć ludzi przylepionych nieruchomo do sztachet ogrodzenia i wpatrzonych w pociąg pospieszny, który mknie w dal, mijając obojętnie wsie i miasteczka. Tu na dworcach wyżywają się najszybsze tęsknoty do dalekich podróży, do nieznanych krajów, do wielkiej przygody.

Na brzydkim, zabłoconym rynku miasteczka podlotki wyrwywają sobie kolorowe czasopisma z podobiznami gwiazd filmowych. Wpatrują się w te obrazki, przeżywając w głębi serca tęsknotę za życiem w innym świecie. To podobna tęsknota, jaką budzą pospieszne pociągi i kolejowe szyny. Człowiek odruchowo chce wyjść poza ciasne ramy swojej egzystencji w przekonaniu, że to, co jest barwne, dalekie, nęcące, ma w sobie zadatki prawdziwego szczęścia. Tak czuł młody leśniczy w „Dwóch teatrach“ Szaniawskiego, tak samo czuje Joanna w „Domu przy drodze“ J. J. Bernarda. Oboje „patrzeniem przez okno“ chcą przywołać swoje szczęście.

W całej twórczości dramatycznej J. J. Bernarda dominuje subtelna analiza ludzkiego serca. Są to sztuki pokazujące fakty wewnętrzne. Konflikty dramatyczne rozgrywają się pod pokrywką nazywlejszej codzienności. Na scenie toczą się rozmowy na tematy zupełnie przeciętne, banalne, dokoła spraw pogodnych, zakupów itp. To, co jest najważniejsze, co stanowi istotę dla dramatu fakty, co składa się na właściwą akcję sztuki — to wszystko każe nam autor zgadywać

na podstawie drobnych zmian w zachowaniu się swoich postaci. Autor przemyślał z świadomością sprawy, które uważa za niewyraźne słowami. W ten sposób potęgował się oraz intensywność wewnętrznych przeżyć.

Pięć aktów „Domu przy drodze“ przesuwają się przed naszymi oczami jak pięć obrazów, stanowiących wycinki z bardzo zwykłego, przeciętnego życia. Ale spróbujmy śledzić przez te akty to, co się dzieje w sercu Joanny: więc na wstępie — pełne tęsknoty czekanie na coś niezwykłego i nagły przyjazd gości. W drugim akcie — po prostu obiad w skromnym domu emerytowanego urzędnika z udziałem dwóch przypadkowych gości. Joanna jest podniecona, uradowana, przeżywa chwilę swojej wielkiej przygody. Kulminacyjnym punktem jest scena portretowania i rozmowa Joanny z Antonim w II akcie, gdy pod wpływem zachowania się Roberta w sercu Joanny dojrzuje wielkie uczucie, znajdujące żywy refleks w radości jej rodziców. Rozmowa Antoniego z Robertem — to znówu jeden z tych zewnętrznych elementów, naświetlających sytuację, która znajduje smutne odbicie w sercu Joanny. Butelka szampana, zjawiająca się po raz pierwszy na stole rodziców Joanny, zastępuje tu wielką ilość słów, która trzeba by wyrazić nadzieję Michała i Elizy, związane z oczekiwaniem małżeństwem córki, a potem rozczarowania, gdy rachuby okazały się przedwczesne. Butelka, rozbijająca się na podłodze, mówi wszystko, choć milczy cała trójka ludzi, zawiedzionych w swoich na-



Scena z aktu III „Domu przy drodze“ J. J. Bernarda. Robert (R. Piekarski) i Joanna (S. Stepiówna).

dziejach.

Aż do aktu czwartego J. J. Bernard subtelnie i konsekwentnie skonstruował sztukę, posługując się wymową milczenia. Akt piąty psuje artystyczną zawartość utworu i świadczy o tym, że ten trudny i pełen uroku sposób wyrażania ludzkich uczuć ma w sobie niebezpieczeństwo zbyt krótkiego oddechu, który nieraz zawodzi przed końcem drogi. W ostatnim akcie Joanna i Michał prowadzą banalną rozmowę o szczęściu zamkniętym w ścianach własnego domu, dochodząc do wniosku, że nie warto żyć marzeniami, których owocem są tylko rozczarowania.

Michał mówi: „Zanim jednak drzwi się otworzyły, byliśmy tacy szczęśliwi. Czego żądaliśmy od drogi? Przyszła nią burza. Ale minęła prędko“.

Niefortunnie zamieniono francuski tytuł „Nationale 6“ (oznaczający drogę) na „Dom przy drodze“.

Przebieg w tej sztuce własnej drogi stanowi źródło najważniejszych przeżyć. Niestety nie jest to jedyny grzech przekładu.

Subtelny twórca J. J. Bernarda na scenie teatru „Miniatury“ został niezręcznie opracowany. Reżyserując „Dom przy drodze“, Irena Łągoszówna nie miała na uwadze tego, że głównym motywem jest tu otwieranie przed oczami widza dziewczęcego serca, w którym się rodzi pierwsze uczucie miłości. Jakkolwiek w poszukiwaniu nowych form dramatycznych J. J. Bernard jest nowoczesny, w samej treści ma wiele wspólnego z typowo romantyczną liryką. Reżyseria nie wydołała wyrazić zaznaczającej się w tej sztuce gradacji uczuć, nie wykorzystala elementów milczenia.

Dużo winy jest w obsadzie roli Joanny Stanisława Stepiówna interpretowała te postacie błędnie. Zamiast silnie akcentować wiele mówiące pauzy, wyżywała się w „ptasz-

kwatym“ szczebiotaniu, pod którym trudno było odczytać jakiekolwiek konflikty duchowe tej istoty kł rozbudzonej przecież po raz pierwszy do życia. Joanna — według koncepcji J. J. Bernarda — to raczej typ sensatki, mówiącej nie chętnie, cedzącej słowa w zamyśleniu, zajętej ciągle światem swoich romantycznych tęsknot i myśli. Taka osoba nie może się ciągle wdziąć do wszystkich i uśmiechać, jak to robi Joanna w ujęciu Stepiówny, akcentująca nadmiernie uwagę zdarzeń zewnętrznych.

Bardziej zbliżał się do teatralnego kształtu J. J. Bernarda Marian Bogusławski w roli ojca Joanny, Michała. Znakomity był w scenie i butelka szampana przy obiedzie. Leon Łuszczewski miał wykwinną sylwetkę literata Antoniego Vanier. Z przejęciem i szczerością przeżył jego spóźnione uczucie do młodej dziewczyny. Dużo prostoty i młodzieńczego zapału miał Ryszard Piekarski w roli Roberta Vanier. Sztwywny i nieco surowy w ruchach na początku sztuki, w dalszych aktach inteligentnie rozwijał swoją rolę. Wanda Szczepańska jako zapracowana żona i matka swoim wyglądem tkwiła mocno w realnym życiu — niestety chwilami zapominała, że jest na scenie, gdzie zbyt pospiesznie i bezdużnie wypowiadała swoje „kwestie“, spiesząc nieprzytomnie z koszykiem za scenę. W ten sposób przegrała kapitalny moment wycierania stołu, gdy autor daje postaci Elizy również okazję do wyrażenia swych uczuć przez milczenie. Zresztą w całym tym przedstawieniu milczenie jest elementem niedocenionym.

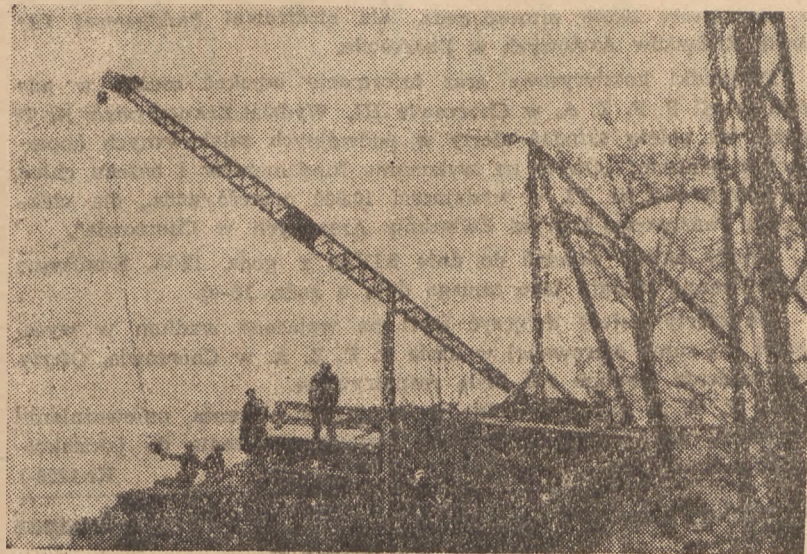
Ujmujące i syntetycznie uproszczone wnętrze domku francuskiego retyera opracował Tadeusz Błażewski. Tło krajobrazowe raziło jednak zbytnią jaskrawością. Zofia Karczewska-Markiewicz



...że „nieśmiertelne“ deski przykrywające kanalizacyjną „dziurę“ na skrzyżowaniu ul. Piusa XI i Al. Stalina coraz bardziej przypominają klawisze zepsutego fortepianu — po prostu uginają się niebezpiecznie pod każdym przejeżdżającym wozem, zwłaszcza obladenym pasażerami trolleybusem.

Ponieważ nic nie świadczy o tym, aby roboty naprawcze kanału podziemnego miały być szybkie i zakończone, należy czym prędzej zmienić sfatygowane deski.

Warszawa odbudowuje się



Stalowe ramie dźwigu zawisło nad filarami budowanego mostu Śląskiego. Roboty nad budową nowego mostu po krótkiej przerwie zimowej wznowione zostały na obydwu brzegach Wisły.

Nie ma podstaw do wyższości cen

Konferencja w biurze Komisji Specjalnej

Okres przedświąteczny, okres wzmożonych zakupów i specjalnego ożywienia w obrocie towarowym bywa często wyzyskiwany przez spekulacyjne i nieuczciwe odłamy kupiectwa, które celowo i z chęci zysku wywołują nieuzasadnioną go spodarczo wyższość cen. Aby zapobiec ewentualnej wyższości przed zbliżającymi się Świątami Wielkiejnocy Komisja Specjalna przystąpi w obecnym okresie do wzmożonej akcji kontrolnej na terenie całego kraju. Ta profilaktyczna akcja Komisji Specjalnej powstrzyma wielu kupców, którzy ulegając pokusie nieuczciwego zwiększenia swych zysków zechcą podnieść ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

W związku z zapowiedzianą akcją odbyła się w Biurze Wykonawczym Komisji Specjalnej konferencja, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele Biura Cen Zrzeszeń Kupieckich, Zgromadzenia Kupców oraz Cechów wędliniarско - rzeźniczego i piekarskiego. Przedstawiciel Komisji Specjalnej zwrócił się do przedstawicieli organizacji kupieckich i rzemieślniczych z apelem, aby przestrzegali

200 miln. cegieł, 30 tys. ton żelaza

pochłonie Warszawa w bieżącym roku

Tegoroczna lekka zima stworzyła w warszawskim budownictwie sytuację, z powodu której wszelkie jesienne przewidywania stały się niemal zupełną fikcją. Na jesieni ub. r. Warszawska Dyrekcja Odbudowy postanowiła zapobiec sezonowemu bezrobociu wśród niewykwalifikowanych robotników budowlanych przez prowadzenie szeregu prac rozbiórkowych na terenie całej Warszawy. Przewidziano wówczas

rozbranie około 1500 obiektów, na dających się do rozbiórki. Tymczasem tegoroczny sezon zimowy w budownictwie warszawskim niemal nie zmniejszył swego napięcia w porównaniu z okresem jesienią i ze wszystkich robót prowadzonych przez WDO tylko na siedmiu placach budowlanych zostały przerwane prace, natomiast niezależnie od pogody. Tym samym zmniejszyła się poważnie ilość bezrobotnych, co z kolei wpłynęło na ograniczenie wykonanych rozbiórek. W rezultacie w ciągu stycznia i lutego rozbrano w stolicy 74.000 m. sześć murów i zgromadzono 8,6 miliona cegieł, 260 ton złomu żelaznego, a na wysypisko usunęto ok. 50 tys. m. sześć gruzu z terenu 300 obiektów.

Niezależnie od rozbiórek prowadzone były oczywiście dalsze prace budowlane, rozpoczęte jeszcze w zeszłym roku i w wyniku tych prac oddano do użytku w tym okresie 27 budynków o łącznej kubaturze 108.000 m. sześć i 421 izb.

Tegoroczny sezon budowlany, rozpoczynający się 1 kwietnia, ma być, według oświadczeń Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, pierwszym powojennym sezonem, który ma wszelkie szanse na punktualne rozpoczęcie się i na pełne wykonanie. W tym roku kredyty na budownictwo mają być udostępnione jeszcze przed rozpoczęciem robót i nie ma na razie obawy co do dostawy materiałów budowlanych.

Dla tegorocznych robót potrzeba będzie 200 milionów cegieł, 100 tys. ton cementu, 30.000 ton żelaza, 1.500 ton rur wszelkiego typu, 3.000 ton blachy cynkowej. Jedyny kłopot, jeśli idzie o materiały budowlane sprawia stal zbrojeniowa i profilowa (ta druga przede wszystkim) i materiały instalacyjne ze względu na wielkie zapotrzebowanie a małą produkcję w kraju. Z tego względu tegoroczne roboty będą w ten sposób zaplanowane, by zastąpić stropy stalowe — żelbetowymi i gruzobetonowymi i wyeliminować budownictwo oparte na szkielecie stalowych. Brak urządzeń instalacyjnych odbija się również na wyposażeniu domów w centralne ogrzewanie. Na podstawie ostatniego zarządzenia Min. Odbudowy tylko w niektórych lokalach biurowych można będzie instalować centralne ogrzewanie. Ten sam okólnik uchyla jednocześnie poprzednie zarządzenie o zakazie tynkowania zewnętrznych ścian budynków. W tym roku można już

będzie więc tynkować odbudowane i nowowzniesione domy, o ile jednak koszt tej inwestycji nie przekroczy 3 proc. kosztów całego remontu czy budowy domu. Zarządzenie to pozwoli Nowemu Światu na bardziej normalny wygląd, gdyż wiele odbudowanych pałaców zabytkowych czerwień się dzisiaj ceglany murem.

Państwowy plan inwestycyjny przewiduje, że w tym roku w Warszawie użyje się na odbudowę 20 miliardów złotych. W sumie tej mieści się 9,5 miliarda, przebudowywanych na podstawie zleceń WDO. Z sumy tej 3,250 milionów przeznaczają się na budownictwo mieszkaniowe, 750 milionów na szkoły, 450 milionów na zdrowie itd.

Z większych prac, prowadzonych przez WDO, — obok trasy W-Z i przedłużenia i poszerzenia Marszałkowskiej, — na Służewcu rozpocznie się w tym roku budowa wielkich silosów i magazynów dla Państwowego Zakładu Hodowli Roślin, na ul. Krajowej Rady Narodowej (obok kościoła Wszystkich Świętych) stanie wielki gmach szkoły, na Nowym Świecie, (obok pomnika Kopernika) stanie wielki gmach Min. Skarbu. Na rynku Staromiejskim na stronie Dekerta wykończona zostanie zabytkowa kamieniczka dla Muzeum m. Warszawy, na Mazowieckiej 6 budować się będzie siedziba Zw. Zaw. Skarbowców, a na Brackiej 6 — Głównego Urzędu Kontroli Prasy. Ponadto jeszcze w siedmiu punktach miasta rozpocznie się budowa gmachów Powszechnych Domów Towarowych. Sześć z tych domów stanie jeszcze w tym roku.

1 Maja rozpocznie się budowa osiedla na Rynku Mariensztadzkiem, przeznaczonych na mieszkania dla wysiedlonych z trasy „W-Z“. Pierwsza seria mieszkań ma być gotowa jeszcze w połowie lipca br. Reszta mieszkań będzie oddana do użytku jeszcze w tym roku. (ms)



Dość się wygłupiać!

Kto milczy, bo wie, że jest głupi — ten jest mądry. Niestety u nas mało kto milczy. Raczej odwrotnie. Wszyscy pyskują bez zastanowienia i istotnej potrzeby.

Ze źle pojętego obowiązku obywatelskiego albo dla rozrywki po prostu. A zwłaszcza prasa.

Stąd tyle nieprzemyślnych ataków na Boga ducha winne instytucje i urzędy oraz na poszczególne — godnych szacunku i uwielbienia — otywateli.

Jak dalece bezpodstawne i niezyciowe są te napaści, niech o tym świadczy przykład następujący: Całe miasto podjudzone przez parę pięt śmieje się ostatnio z magistratu i wytyka mu przy pomocy brudnych palców zepsute zegary uliczne. A przecież każde normalnie rozwijające się trzyletnie dziecko wie, że trzeba być skończonym wariatem i idiotą, żeby powiesić na ulicy dobry zegarek.

Bo przecież zaraz podgrandaż. Dlatego też, zamiast wygłupiać się i robić z gruntu nieprzychylnie uwagi władzom miejskim, należy podziwiać dalekowzroczność i przerozność tych władz, która kazala im instalować na mieście zegary do niczego się nie nadające, żeby uchronić ludność przed pokusą, będącą, jak wiadomo, naczelnym wrogiem uczciwości.

Jeżeli więc coś można by było rzucić magistratowi, to jedynie pewną rozrzutność, wydaje się nam bowiem, że dla uniknięcia zbytecznych wydatków należałoby raczej zastąpić zegary makietami z dykty. Efekt byłby wówczas ten sam, a koszt niewątpliwie mniejszy.

Tak czy inaczej proponujemy, by uszyjszy sarkający na zepsute zegary warszawiacy wywiesili tytułem próby własne zegarki na jedną noc za okno.

Po tym eksperymencie przestaną się dźwić Zarządowi Miejskiemu.

MEGAN

członków swych organizacji przed uleganiem nastrojom spekulacyjnym w okresie przedświątecznym, gdyż w okresie tym Komisja Specjalna wzmocni swą kontrolę i wszelkie usiłowania spekulacji przez podnośzenie cen będą szczególnie surowo karane.

Przedstawiciel Komisji Specjalnej stwierdził, że kupcy nie powinni poddawać się koniunkturalnym nastrojom, gdyż rynek jest dostatecznie zaopatrzone i nie ma żadnych powodów do uzasadnienia przyczyn do jakiegokolwiek wyższości cen, jakiegokolwiek towarów.

Przedstawiciele kupiectwa i rzemiosła zgodzili się w swych wywiadach z przedstawicielem Komisji Specjalnej.

Prawie półtora miliona dała Warszawa w I-szej dekadzie marca

Z terenu Warszawy bezustannie napływają coraz to nowe ofiary na SFOS, wpłacane bądź za pośrednictwem Dzielnicznych Komitetów Obywatelskich, bądź bezpośrednio na konto Stołecznego Komitetu. Szczególnie liczne są ofiary pracowników różnych instytucji i przedsiębiorstw.

Ze zbiórki w ciągu pierwszej dekady marca Stołeczny Komitet uży

skła 1.350.000 zł. W sumie tej mieszczą się wpłaty poszczególnych Komitetów Dzielnicznych, a mianowicie: Warszawa-Południe — 182.991 zł, Warszawa-Północ — 60.585 zł, Warszawa-Zachód — 77.621 zł, Warszawa-Śródmieście — 378.108 zł, Praga-Południe — 82.219 zł, Praga-Północ — 60.263 zł.

Czy słusznie?

O znaczeniu „Odznaki Odbudowy“

Kilka dni temu prasa warszawska zamieściła wiadomość o udekorowaniu 37 pracowników magistrackich odznakami Odbudowy Warszawy za dobrą pracę w samorządzie miejskim.

Odznaka Odbudowy Warszawy w swym założeniu przeznaczona jest dla tych, którzy przyczynili się wybitnie do odbudowy zniszczonego miasta. Z tego też względu otrzymują ją architekci, inżynierowie, robotnicy, zarządy terenowych Komitetów Odbudowy Warszawy za specjalnie wydajną pracę na polu gromadzenia funduszy itp. Wydaje się nam, że przyznawanie tej odznaki wielu magistrackim wyższym urzędnikom za to tylko, że spełniają

dobrze swe urzędowe obowiązki, mijają się z celem tej akcji.

Rok temu jeden z radnych był krytykowany przez całą Warszawę za pomysł odznaczania tych dozorców, którzy oczyszcili ze śniegu wyznaczone im odcinki chodników. Argumentem „contra“ było wtedy zdanie, że przecież nonsensem jest dekorowanie człowieka, który spełnia swoje podstawowe obowiązki. Czy tegoż argumentu nie można zastosować i do niedawnej dekoracji?

A przecież „Odznaka Odbudowy Warszawy“ nie jest przeznaczona dla nagradzania dobrze pracujących magistrackich urzędników. Od tego są Krzyże Zasługi.

(ms)

Oratorium Męki Pańskiej w kościele Wizytek

W niedzielę Palmową dn. 21 o godz. 12-ej w kościele PP. Wizytek na Krakowskim Przedmieściu zostanie wykonane Oratorium Męki Pańskiej wg Ewangelii św. Mateusza muz. L. Perossi i K. Hoppe. Udział biorą artyści opery warszawskiej: Krystyna Brenoczy (sopran), Halina Stecka (m. sopran), Janusz Herbich (baryton), Józef Karolkie-

wicz (baryton), Józef Naruszewicz (bas), Władysław Skoraczewski (bas), Michał Szopski (tenor) oraz reprezentacyjny chór Związku Harcerstwa Polskiego pod dyr. Wł. Skoraczewskiego. Partię Ewangelisty śpiewa Zdzisław Rysiński (tenor) akompaniując na organach Tadeusz Kiszczak.

Tylko do końca marca można odbierać opał

Resort Przemysłu, Handlu i Zopatrzenia komunikuje, że wszystkie asygnaty (zezwolenia na sprzedaż) na opał zimowy 1947-48 wydane do dnia 25.III.1948 r. przez Miejskie Zakłady Opałowe, muszą być bezwzględnie zrealizowane na składach najpóźniej do dnia 31.III.1948 r.

Po tym terminie zezwolenia sprzedaży zostaną anulowane, co narazi zainteresowanych na utratę przyznanego opału.

»Poranek poezii« Władysława Broniewskiego

W dniu 21 marca o godz. 12.04 Polskie Radio transmitować będzie z sali „Polskiej YMCA w Warszawie. „Wielki Poranek poezji i pieśni“ Władysława Broniewskiego. W Poranku udział wezmą: autor, Jan Kreczmar i M. Wyrzykowski — recytacja, M. Drewniakówna i J. Godlewska — śpiew. Przy for-

tepienie prof. Jerzy Lefeld.

W programie wybór wierszy z różnych okresów twórczości poety szereg utworów nowych dotąd niedotwarzonych oraz nowe kompozycje muzyczne. G. Baciewiczówna, A. Gradsteina i P. Perkowskiego do słów Wł. Broniewskiego.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 18.30 w Klubie Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) wyświetlony zostanie film.

Odczyty

O godz. 18.30 w lokalu Klubu Lekarzy (ul. Koszykowa 35) odczyt dr. Ludwika Postkowskiego p.t. „Wrażenia z podróży do Szwajcarii“.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie“ koncert Filharmonii Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Jako solista wystąpi wiolonczelista francuski, Maurice Marchal, który odegra wraz z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy a.moll Saint Saens. Ponadto w programie: Fantazja i Fuga e.moll — Bacha oraz II Symfonia — Czaczaturiana.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w

Teatry

TEATR POLSKI (Karasta 2): o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem“.
TEATR ROZMAITUSI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urodzenia“.
TEATR PLACÓWKA (Królewska 81): o godz. 18.15 „Noce gniewu“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19-ej „Głęboko sięgają korzenie“.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.30 „Zabusia“.
TEATR NOWY (Polawska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz“.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): dziś nieczynny.
TEATR MINIATURA (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze“.
COMEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Małż i żona“.
GULIWER (Królewska 13): „Guliver w krainie Lilliputów“ w niedzielę i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 12-iej i 15-iej.

TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd“ o godz. 17.15 i 19.15.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta“.
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone“.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa“, o godz. 11, 15, 19 i 21. Dla Zw. Zaw. o 17-ej.
POLONIA (Marszałkowska 56): Dziewczyna z północy o godz. 11, 15, 19 i 21 dla Zw. Zaw. o 17-ej.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Trzech Panów Ludwików“, o godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.
AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program nr. 18
ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb Tarzanna“, o godz. 11, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.
SYRINA (Praga, Inżynierska 7): „Znak Zorro“.
TECZA (Suzina 4): „Myszki i ludzie“.
AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 1): o godz. 13 Program nr. 7.

RADIO

W dniu 20 bm. (sobota)
6.00 Sygn. czasu; 6.15 Wład. por.; 7.15 „Zegarynka muz.“; 12.04 Wład. połudn.; 12.15 „Z mikrofonem po kraju“; 12.25 Muz. popul.; 14.00 Muz. staroklasyczna; 15.30 „Historia galgankowej Balbisi“ — słuch. dla dzieci; 16.00 Dz. popul.; 16.45 „Przy sobocie po robocie“; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.00 „Melodie świąta“; 19.25 „Na swojską nutę“; 20.00 Dz. wiecz.; 20.50 „Jak zostałem pisarzem“; 21.00 Kone. Krak. Ork. P.R.; 21.35 „Węgrzy przemawiają do Polski“; 22.05 „Z naszej radiofonii“; 22.10 Kone. Orkiestry Tancerzkiej P.R.; 23.00 Ost. wiad.; 23.30 Muz. taneczna; 24.00 Hymn.
WARSZAWA II
16.35 Muz. lekka; 17.10 Muz. tan. i rozr.; 18.06 „Dla każdego coś miłego“; 19.15 „Słuchamy muzyki“ XVII aud.; 20.00 Dz. wiecz. (z W-wy I); 20.45 Muz. tan.; 21.00 Recital fortep.

Rozstrzygnięcie Konkursu

S. A. R. P. Nr 165

Nagroda I. — praca Nr 20
 II. — „ Nr 45
 III. — „ Nr 7
 IV. — „ Nr 11, 31, i 33
 Zakup 100 tys. zł. praca Nr 25
 „ 50 „ „ „ Nr 26, 37 i 41.

Sprzeciw do 23.III. b. r.

SEKRETARZ KONKURSU:
 (—) Juliusz Dumnicki, inż. arch.

Kr 1225-1

PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE
 Ośrodek Nr 4 w Łodzi, ul. Dr Sterlinga Nr 26

poszukują:

**SEKRETARKE, KSIĘGOWYCH,
 MASZYNISTKI, RACHMISTRZÓW.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny

Kr 1204-0

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ

poszukuje od zaraz:

1. INŻYNIERA BUDOWLANEGO
1. ELEKTROTECHNIKA.
1. INŻYNIERA PRĄDÓW SŁABYCH.
1. TELETECHNIKA.
1. KABLARZA.
1. INSTRUKTORA OCHRONY PRZECIWOŻAROWEJ.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać pocztą lub osobiście, zgłaszać się w Wydziale Personalnym K.G.M.O. w Warszawie ul. Karowa 14/16 we wtorki i piątki od godz. 8-ej do 12-ej“.

Kr 1208 0

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Pełnomocnik do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych przy Funduszu Aprowizacyjnym w Łodzi, ul. Narutowicza 13, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2 maszyn do pisania z długim wałkiem, 1 maszynę do liczenia na 2 działania z taśmą papierową z napędem elektrycznym na prąd zmienny, z automatycznie skaczącą karetką do poziomego i pionowego sumowania i 2 maszyn do liczenia na 4 działania z napędem elektrycznym (arytmometr).

Szczegółowe informacje można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Pełnomocnika ul. Al. Kościuszki 38 I piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę maszyn“ należy składać w Biurze Głównym — Pełnomocnika w Łodzi ul. Narutowicza 13.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Łodzi konto Nr 365.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 31 marca 1948 r. o godzinie 12-ej w Biurze Głównym Pełnomocnika w Łodzi, ul. Narutowicza 13.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Pełnomocnik do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych przy Funduszu Aprowizacyjnym w Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, powierzenie częściowej dostawy, jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów i ponieszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Kr 1224-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO

Fabryka Łożysk Kulkowych w Kraśniku.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane i instalacyjne baraku o wym. 90 × 12 m. znajdującego się na terenie Fabryki Łożysk Kulkowych Dąbrowa Bór pod Kraśnikiem.

Wszelkie informacje i podkłady kosztorysowe otrzymać można w Biurze Organizacji Fabryki Łożysk Kulkowych, Warszawa, ul. Noakowskiego 10. VII piętro codziennie w godz. od 9-ej do 14-ej, lub w Biurze Odbudowy Fabryki Dąbrowa-Bór, Kraśnik k/Lublina.

Oferty z podaniem terminu wykonania robót, w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Organizacji Fabryki w Warszawie przy ul. Noakowskiego 10 do dnia 31. marca r. b. godz. 10-ta.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej na konto Nr. 2026 B.G.K. w Warszawie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca r. b. o godz. 10-ej, pokój Nr 15.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, wyeliminowania, zmniejszenia, lub zwiększenia części robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Kr 1226-0

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE

w Dworach k. Oświęcimia

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę: 200 — 230 szt. materacy z żagłówkami z trawy leśnej o wymiarze 190 × 90 cm. grubość materacy 10 — 12 cm. z płótna lnianego.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta.

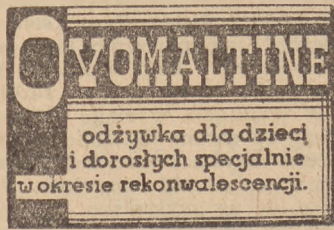
Oferty w zalakowanych kopertach z załączeniem wzorów płóten lnianych należy składać pod powyższym adresem do dni 7-miu od daty niniejszego ogłoszenia.

Kr 1227-1

Dla przeprowadzenia pracy
 kreślarskiej
 i fotograficznej

(albumu technicznego)

oferty zechcą złożyć Firmu lub osoby poszczególne do Polskich Zakładów Pasów, Art. Techn. i Rym. Łódź, Piotrkowska 278 Wydz. Techniczn. Kr 1221-0



TECHNIKA
 Mechaniczno-Budowlan.

od zaraz poszukują

POLSKIE ZAKŁADY PASÓW
 Art. Techn. i Rym. Łódź, ul. Piotrkowska 278

Podanie wraz z życiorysem składać Oddział Personalny w godz. 9-15

KSIEGARNIE

Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”
 Nowy Świat 41, Daszyńskiego 14
 Marszałkowska 62, Puławska 49
 Praga Środkowa 7 róg Stalowej

Kupno - Sprzedaż
KSIAZEK
 ze wszystkich dziedzin

Czytajcie PROBLEMY!

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
 REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
 ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9-15, w sobotę od godz. 9-12.
 WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857 98 i 887 708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stalmacha 16, tel. 531-95, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja: 261-58. Administracja: tel. 123-55. — Wyprzedaż: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Halla Praskiego 8. — Bydgoszcz, M. Foeha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Foeha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.— z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszystkie rozpoczynają się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Długość: 30 zł za wiersz noszący nie więcej niż 15 słów, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wylarowe: (za 1 mm szer. i szpalte): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 90; 121-200 mm zł. 100; 201-300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71-120 mm zł. 140; 121-200 mm zł. 175; 201-300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł. 300. Miejsca zastrzeżone 50% drożej; nakłady do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 75; 121-200 mm zł. 120; 201-300 mm zł. 150; ponad 300 mm zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i kwiatkowych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy klarować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
 Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-98 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 58, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia, Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49 księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 98; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 3

B-2009

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Inż. W. Ciszewski

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI
 WROCŁAW, ul. Karwińska Nr. 1

Fabryka aparatów elektr. poleca ze składów i na zamówienia:

1. RUFY KABLOWE wszelkich typów
2. GŁOWICE KABLOWE
3. SKRZYŃKI do przyłączeń domowych i t. p.
4. ROZDZIELNIE i t. p.

Kr 1073-0

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
 W CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na: wykonanie fundamentów i basenu chłodni kominowej nr. VI o wydajności 10.000 m sześć./godz. dla elektrowni Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Podkłady kosztorysowe oraz informacje uzyskać można w administracji P. F. Z. A. w Chorzowie III, Wydział Zakupu pokój Nr 72 gdzie też należy składać oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie fundamentów i basenu chłodni kominowej Nr VI, o wydajności 10.000 m sześć./godz., dla elektrowni Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie“.

Oferty należy składać do dnia 5.IV.48 r. godz. 12-ta. Komisyjne otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 13-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej w kasie P. F. Z. A. w Chorzowie, Oferty bez złożenia wadium nie będą rozpatrywane.

P. F. Z. A. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

Kr 1228-1

Sanocka Fabryka Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper
 w Sanoku, Lipińskiego 91

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty ziemne, betonowe, żelbetonowe, murarskie, blacharskie i szklarskie przy budowie nowej hali montażowej.

- a) wykonanie cokołu betonowego wokół hali około 100 m³.
- b) wykonanie gzymsu żelbetonowego 316 mb.
- c) wykonanie ścian bocznych i czołowych z cegły maszynowej na zaprawie półcementowej z testowaniem 1000 m³.
- d) wykonanie rynien dachowych leżących i spustowych z blachy cynkowej wraz z okapem blaszanym 520 mb.
- e) oszklenie okien żelaznych, ścian bocznych, czołowych, świetlików podłużnych i poprzecznych, szkłem zbrojonym na podwójnym kicie minowym o powierzchni 3000 m².
- f) wykonanie 30 kanałów roboczych wraz z wykopem i wybetonowaniem o rozmiarach: 1.58x1.90x27 m.

Plany i podkłady kosztorysu mogą oferenci otrzymać w dziale inwestycji zakładu. Oferty w zabezpieczonych kopertach oddzielnie na każdy rodzaj roboty należy przelać w terminie do 1 kwietnia 1948 r. do godz. 11-ej do Dyrekcji Fabryki, gdzie zostaną w tym czasie otwarte. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty na konto nasze w Narodowym Banku Polskim Oddział Jasło, wadium w wysokości 1% od sumy ofertowej. Instytucje państwowe i spółdzielcze załączają dowód zabezpieczenia bankowego.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość ofert, prawo podziału robót, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Kr 1202-0

Naczelny Dyrektor
 Schneider Filip.

FABRYKA KABLI I DRUTU
 w Będzinie, Sielecka 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę domu Fabryki Kabli i Drutu przy ul. Kółtąja Nr 41 w Będzinie.

Słabe kosztorysy do wypełnienia można otrzymać w Wydziale Handlowym Fabryki po uprzednim wpłaconiu do kasy Fabryki tytułem zwrotu kosztów zł. 300.— za sztukę. Plany przebudowy domu można obejrzeć w Wydziale Handlowym.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę domu Fabryki Kabli i Drutu przy ul. Kółtąja Nr 41 w Będzinie“, bez uwidocznienia firm należy składać w sekretariacie fabryki do dnia 26.3.1948 r. do godz. 10-tej rano.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na konto Fabryki Kabli i Drutu w Komunalnej Kasie Oszczędności w Będzinie wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 marca 1948 r. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej fabryki.

Oferenci muszą posiadać karty rejestracyjne oraz zaświadczenia, że są członkami zrzeszenia przemysłowców budowlanych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo podzielenia robót oraz prawo wolnego wyboru oferentów bez względu na wysokość oferowanej sumy względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponieszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Kr 1218-0

DYREKCJA
 FABRYKI KABLI I DRUTU W BĘDZINIE.

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO
 Bytom, ul. Parkowa Nr 2.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śląskich. (Długość kanalizacji ca 1.500 m. b.).

Słabe kosztorysy po okazaniu dowodu na wpłacone 200 zł. w kasie Zjednoczenia, oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym Zjednoczenia pokój Nr 317.

Oferty w podwójnych zabezpieczonych kopertach z napisem na zewnątrz: „Oferta na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śląskich“ należy składać do dnia 31.III. b. r. godz. 10-ta w Biurze Informacyjnym pokój Nr 133.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.15 w pokoju Nr 220.

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Kr 1217-0